



Wileńska grupa posłów i senatorów zainteresowała się ustawą o pasie granicznym.

ROK XVI. Nr. 249 (4813)

WILNO, CZWARTEK 9 WRZEŚNIA 1937 R.

CENA 20 GR.

KROKODYLE ŁYŻY NAD CHINSKIM SMOKIEM

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Huk dział i wybuchających bomb, trzaski karabinów maszynowych i warkot śmigieł na Dalekim Wschodzie, wszystko to odbija się głośnie cichem w Europie. Czytelnik gazet, który codziennie wraz ze śniadaniem przetyka sporą porcję niesłychanie pogmatwanych depesz z „Złotego Piekła”, jak ktoś ostatnio ochrzcił Szanghaj, zastanawia się zapewne od czasu do czasu jak się to wszystko skończy i czy nie wyniknie z tego jakaś zawierucha o rozmiarach takich, wobec których niedawna wojna światowa, wydawałaby się igraszką.

trafiliby olbrzymiami bombami w chiński dom towarowy w Szanghaju zabijając i raniąc setki swych rodaków.

acja jest zdaniem Winstona Churchilla — taka, że „jeśli Chińczycy sami się nie obronią, to nikt ich bronit nie będzie”.

bardzo istotną, a mianowicie nad problemem: czy konflikt Dalekiego Wschodu może wywołać wojnę europejską?

WARSZAWA. Pat. Na stanowiskach wojewodów zaszły następujące zmiany: z dotychczasowych zajmowanych stanowisk zwolnieni zostali: wojewoda białostocki Stefan Kirtiklis, wojewoda lubelski dr. Józef Roźniński, oraz wojewoda krakowski Michał Gnoiński, który jednocześnie delegowany został do zarządu centralnego ministerstwa spraw wewnętrznych

Łódzki front zmontowany tak zapewnia „Krakowski Kur. Wieczorny”

Główny herold prasowy organizującego się, czy konsolidującego się frontu demokratycznego „Krakowski Kurjer Wieczorny” ogłasza, że „konsolidacja obozu demokratycznego jest faktem dokonany”, a na dowód drukuje dwa oświadczenia b. rektora U. J. Leona Marchlewskiego i b. posła Adama Ciołkosza.

Gwałtowne natarcia wojsk rządowych zostały odparte

Na północ od Saragossy powstańcy idą naprzód

SARAGOSSA. Pat. Agencja Havasa donosi: Po 3-dniowych uderzeniach o charakterze lokalnym w dniu wczorajszym doszło do poważnych operacji w dwóch punktach frontu aragońskiego, a mianowicie na północ od Teruelu i na północ od Saragossy.

czeństwa statkom neutralnym, znajdującym się w pobliżu. Bitwa trwała od godz. 18-ej do 20-ej.

starczy „Baleares” spotkał się wczoraj w zatoce Kantabryjskiej z 5-cio ma okrętami wojennymi rządu walenckiego.

OKRĘT RZĄDOWY ODNIOŚŁ USZKODZENIA

SALAMANKA. Pat. Krajoznik pow-

Minister Beck w Paryżu

PARYŻ. Pat. P. minister Beck przybył wczoraj do Paryża o godz. 10.45. Na powitanie ministra polskiego przybył na dworzec północny minister spr. zagr. Delbos w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa, ambasador R.P. Lukasiewicz jak również

urzędnicy ambasady i konsulatu. Z dworca min. Beck wraz z ambasadorem Lukasiewiczem udał się do ambasady R.P.

Szefowie sztabu armji estońskiej i fińskiej w Warszawie

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym o godz. 13.28 przylecieli samolotem do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego, na manewry wojska polskiego, gen. Mikołaj Reek, szef estońskiego sztabu generalnego i gen. Karol Lenard Oesch, szef fińskiego sztabu generalnego, oraz towarzyszący im oficerowie sztabu armji fińskiej i estońskiej.

kompanja chorągwianna jednego z pułków stołecznych wraz z orkiestrą. O godz. 13-ej przybył na lotnisko szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wityany marszem generalskim.

Zgon prezydenta polskiego Związku Kawalerów Maltańskich

POZNAŃ. Pat. Wczoraj w nocy zmarł w szpitalu S.S. Elżbietank w 86-ym roku życia ś.p. Bogdan Hutten Czapski, prezydent Polskiego Związku

Kawalerów Maltańskich. Zmarł do ostatniej chwili brał żywy udział w życiu społecznym i towarzyskim.

Pierwszy kongres inżynierów we Lwowie

WARSZAWA. Pat. W dniu 12—14 bm. odbędzie się we Lwowie pierwszy Polski Kongres Inżynierów, organizowany pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego i marsz. E. Śmigłego Rydzę przez niezależną organizację inżynierów Rzplitej Polskiej pod hasłem: „mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego u-

niezależnienia Polski”.

Kanclerz Hitler o sztuce

NORYMBERGA. Pat. Na dorocznej sesji kulturalnej NSDAP w ramach święta partyjnego zabrał m. in. głos kanclerz Hitler. Uzupełnił on zasadnicze poglądy na sztukę, sformułowane przed kilku tygodniami w Monachium. M. in. kanclerz krytykował literaturę z czasów przedhitlerowskich, potępiając mieszczańskie teoretyzowanie i platoniczny hold swobodzie.

Co do Ameryki, to — jak już wiemy z depesz — rząd Stanów Zjednoczonych zajął się bardzo energicznie odtransportowaniem swoich obywateli ze strefy zagrożonej. Poza tym w Chinach północnych znajdują się niewielkie oddziały wojskowe amerykańskie, których zadaniem wyłączeniem jest opieka nad obywatelami Stanów i ich mieniem. Jak się zdaje, rząd Stanów, ocenia optymistycznie sytuację na Dalekim Wschodzie i liczy na zażegnanie konfliktu japońsko — chińskiego.

Styl słynnego dyplomaty przedziwił w liwym literackiej klasy. Gdy biada nad losem Chin. Jego tonem w amerykańskich i angielskich sferach budzi się gorące współczucie na myśl o tych nieuprządkowanych masach spokojnego i pracowitego ludu chińskiego, który ma być znówu ofiarą napadów zachłannego sąsiada. Jakąż liłość budzą „niezgrabni” lotnicy chińscy — pisze on — którzy mierząc w japoński okręt admirałski,

OPÓR WOJSK RZĄDOWYCH SŁABNIE

SANTANDER. Pat. Agencja Havasa donosi: Kolumna powstańcza przeprowadzająca operację na odcinku północnym w okolicy drogi prowadzącej wzdłuż oceanu zajęła wczoraj miejscowości i pozycje na południe i południow-wschód od Cap Prieto. Wśród zajętych miejscowości największe znaczenie strategiczne ma Barro Ribriquerro. Sposród zdobytych wzgórz, największy jest Pic Fortas.

Opór wojsk rządowych był tak jak i dni poprzednich nieznaczny. Jak się zdaje, dowództwo rządowe zamierza skoncentrować wszystkie swe wojska w pobliżu Lasella, gdzie chce wydać wielką bitwę, która zadecyduje o losach asturyjskiej prowincji.

KOMUNIKAT POWSTANCÓW

SALAMANKA. Pat. Komunikat oficjalny sztabu powstańczego donosi, że wojska powstańcze na odcinku południowym Asturji zajęły Barro Pena Bitorgos, Rodrigero, Cabandę oraz szereg wzgórz na południe od miejscowości Curnaba i Labor Mine Andara.

Powstańcy posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Na froncie aragońskim na odcinku Zuera powstańcy zajęli miejscowości Loma, Renonda, La Boguera i kilka wzgórz okolicznych, mających duże znaczenie strategiczne.

WOJNA HISZPAŃSKA NA MORZU

ALGER. Pat. — Wczoraj popołudniu słychać były odgłosy gwałtownej kanonady, dochodzącej z morza, — mniej więcej z okolic Tenes. Jak się okazuje na wysokości Tenes doszło do bitwy morskiej pomiędzy krążownikiem powstańczym „Canarias” i 7 okrętami hiszpańskiej floty rządowej.

Okręt patrolowy francuski „Iphigénie” oraz dwa torpedowce wyszły z portu Alegro dla zapewnienia bezpie-

PŁOTKI.

NOWA ROLA DYR. LORETA

W kołach politycznych utrzymują, że dyrektor lasów państwowych Lorek odgrywa poważną rolę w pracach lewicy sanacyjnej nad nowym projektem ordynacji wyborczej i że stara się pozyskać dla powyższego projektu wysoko postawione czynniki.

Konfiskata

„CZARNE NA BIAŁEM“

Ostatni numer „Czarno na białym“, został skonfiskowany.

Umorzenie 2 milj. zł.

Jednozłotowych, nieściągalnych należności

Związki samorządowe, opracowują obecnie sprawozdanie, dotyczące umorzenia drobnych zaległości samostanowionych danin komunalnych. W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu, uległy bowiem umorzeniu wnioski egzekucyjne, skierowane przed dniem 1 kwietnia r.b., w tych wypadkach, gdy suma należności nie przekraczała 1 złotego.

Umorzeniu uległo kilka milionów wniosków dotyczących groszowych należności na kwotę sięgającą 2 miljonów zł.

Starania o podreęczniki

dla szkolnictwa zawod.

Ministerstwo W.R. i O. P. zwróciło się do Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych z prośbą o zainteresowanie się sprawą dostarczania szkolnictwu zawodowemu podręczników i książek pomocniczych.

Chodzi o wyszukanie odpowiednich autorów, o podjęcie akcji wydawniczej, stwarzanie nagród i ogłaszanie konkursów na pisanie dzieł z dziedziny szkolnictwa przemysłowego, handlowego, rolniczego oraz gospodarstwa domowego.

Ministerstwo ustaliło też spis najpotrzebniejszych podręczników ze wszystkich dziedzin szkolnictwa zawodowego.

Żydz autorami

KSIĄŻEK DLA UCZNIÓW

KRAKÓW. Krakowski „Głos Narodu“ ogłasza listę podręczników szkolnych, używanych w szkołach do nauczania języków starożytnych. Na liście tej przeważają autorzy Żydzi, jak: Rapaport, Auerbach i Szpigel.

Czy niema naprawę polskich filologów?



EX LIBRIS

Wrzesień — II — 1937

ALMANACH FOTOGRAFIKI POLSKIEJ. 1937. Wyd. Stanisława Turckiego w Wilnie.

Fotograficy w Wilnie, zdobyli sobie w Polsce pozycję zaszczytną, czołową. Wilno pod tym względem wyraźnie przoduje innym miastom; nie też dziwnego, że właśnie w Wilnie wydaje się świetnie redagowany „Przegląd Fotograficzny“ najtańszy i najciekawszy miesięcznik fotograficzny i że Wilno opracowuje i wydaje ogólnie - polskie almanachy.

W r. 1931 ukazał się Almanach Fotografiki Wileńskiej, który zrobił wielkie wrażenie, demonstrując 40 prac fotografików z Wilna. W roku 1934 Wilno powierzono wydanie pierwszego ogólnie - polskiego Almanachu, który zgromadził 64 prace fotografików z całej Polski. Obecnie ukazuje się drugi ogólnie - polski Almanach.

Czy zachodzi jakaś różnica pomiędzy tymi dwoma Almanachami? Owszem. Przedewszystkiem szata zewnętrzna, która i wówczas była, zdawało się, bez zarzutu, teraz jest ponad

LEWICA LEGJONOWA ZAMIERZA WYŚLAĆ DELEGACJĘ DO PANA PREZYDENTA RZPLITEJ

Jak donosi „Wieczór Warszawski“, w Warszawie i Krakowie odbywają się gorączkowe narady lewicy legionowej. Chodzi o przyśpieszenie prac nad utworzeniem „frontu demokratycznego“. Podobno porozumienie z PPS jest już faktem dokonanym, trudności jedynie wynikły z przedstawicielami związków zawodowych, którzy nie chcą zgłosić akcesu do akcji czysto politycznej.

Równocześnie odbywa się żywa agitacja wśród członków obecnego Sejmu i Senatu. Organizatorzy „Frontu demokratycznego“ liczą na to, że wśród posłów już obecnie posiadają około 60 zwolenników.

W związku z zapowiedzią wnie sienia przez O.Z.N. projektu zmiany ordynacji wyborczej, koła lewicy sanacyjnej mają zamiar wysłać delegację do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z petycją, zawierającą szereg postulatów politycznych, a głównie żądanie nowych wyborów do Sejmu i Senatu, na podstawie demokratycznej ordynacji.

Połączenie N. P. R. i Ch. D.

Ustalono już wspólny program

W swoim czasie donosiliśmy o rozmowach, jakie toczą się między Ch. D. a N.P.R. celem połączenia tych dwóch organizacji w jedno stronnictwo. Jak się dowiadujemy, obecne obrady te doprowadziły już do ustalenia wspólnego programu.

W stosunku do Ch. D. i NPR program ten będzie zawierał jedynie znikome zmiany. Jest to właściwie tylko skomplikowanie tych dwóch programów w jeden wspólny program.

„NAPRAWA“ TEŻ MA ZGŁOSIĆ SWÓJ PROJEKT ZMIANY ORDYNACJI

„Goniec Warszawski“ donosi, że posłowie „Naprawy“ zamierzają wyprowadzić O.Z.N. i złożyć swój własny projekt zmiany ordynacji wyborczej. W jakim kierunku ma iść reforma niewiadomo.

Ustalono również nazwę stronnictwa, która podana będzie w najbliższych dniach do wiadomości publicznej drogą oficjalnego komunikatu wydanego wspólnie przez Ch. D. i NPR. Na 10 października zwołany ma być wspólny kongres, przypuszczalnie do Warszawy. Miejsce kongresu nie jest dotychczas ustalone. Na kongresie tym ma być ostatecznie zrealizowana sprawa utworzenia wspólnego stronnictwa politycznego.

W październiku odbędą się procesy

A. Doboszyńskiego i jego towarzyszy

KRAKÓW. — Na skutek wniosku odwołania, staną w końcu października r.b. przed sądem apelacyjnym, uczestnicy wyprawy inż. Doboszyńskiego na Myślenice, skazani na kary od 10 miesięcy do 1 roku i 8 8-miu miesięcy więzienia. Wprawdzie termin rozprawy nie został je-

szcze ściśle wyznaczony, wiadomo jednak, że proces potrwa trzy dni. Drugiej rozprawy inż. Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych spodziewać się również należy w terminie październikowym, po rozpoczęciu nowej kadencji sądu przysięgłych.

REFORMA ULG PODATKOWYCH

dla budownictwa mieszkaniowego

Ministerstwo Skarbu opracowuje obecnie reformę ulg podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego.

Reforma ta w formie projektu ustawy wniesiona będzie do Sejmu.

Projektowana ustawa ma w pierwszym rzędzie przeciwdziałać spekulacyjnej ucieczce kapitałów przed podatkami, do budownictwa nie wpływającego z potrzeb gospodarczych.

Wszystkie nowe budowle rozpoczę-

te w tym roku, będą korzystały z ulg podatkowych bez względu na to, czy budynki zostaną ukończone, czy też nie.

Bank Gospodarstwa Krajowego dla poparcia racjonalnego budownictwa małych mieszkań, powiększył kontyngent kredytowy na ten cel o 15 milionów zł. t.j. do 40 milionów rocznie.

Kredyt w tej wysokości utrzymany będzie przez najbliższe trzy lata.

Odkrycie cennych zabytków

JAROSŁAW. — W kościele rzymsko - katolickim, w gromadzie Radułowice, pow. jarosławskiego, odkrył z any konserwator inż. Dobrzański dwa zabytkowe obrazy, pozostające jeszcze w całkiem dobrym stanie. Pierwszy obraz przedstawia Ukrzyżowanie Chrystusa i jest prawdopodob-

nie dziełem jakiegoś artysty szkoły porzymskiej, a pochodzi z XIV w., drugi zaś obraz przedstawia św. Iwę i pochodzi z XVI w. — zdjecia z powyższych obrazów wraz ze szczegółowymi opisami przesłał konserwator, p. inż. Dobrzański, urzędowi wojewódzkiemu we Lwowie.

SUBTELNOŚCI STYLIZACJI

KOMUNIKATU URZĘDOWEGO

Jak donosiliśmy szef. O.Z.N. płk. Koc powrócił z wyjazdów w Monte Catini i wczoraj odbył dłuższą konferencję z premierem Składkowskim. Przy tej okazji w prasie zwrócono uwagę na stylizację komunikatu o tej rozmowie. Oto normalnie dotychczas pisało: Premier gen. Składkowski przyjął... natomiast w odniesieniu do płk. Koca zastosowano termin „odwiedził“. Podobno ma to mieć swój sens polityczny. q.

SIŁA WYŻSZA CZY SZOFER?

Kto zawinił w wypadku, którego ofiarą padła p. Marja Gorczyńska?

Historja fatalnego wypadku autobusowego, którego ofiarą padła w dniu 4 kwietnia br. znakomita artystka p. Marja Gorczyńska będzie przedmiotem rozprawy sądowej.

Autobus miejski zawadził o postument pomnika Bogusławskiego co spowodowało wstrząs i upadek stojącej na tylnym platformie p. Marji Gorczyńskiej. W wyniku silnego uderzenia p. Gorczyńska doznała złamania wrostka kręgu lędźwiowego i dłuższy czas spędziła w szpitalu.

Autobus został poddany badaniom w warsztatach miejskich, przyczem powołano komisję dla orzeczenia, jaki był powód wypadku.

Ustalono, że kierownica zacięła się, gdyż pekiło tożysko kulkowe i jedna z kulek dostała się w tryby.

Zdaniem fachowców, biorących udział w komisji, wypadek przysłać należy się wyższej, gdyż defekt nie mógł być zauważony przy wypuszcze-

WSPÓŁPRACOWNIK GEN. NOBILE W SOWIETACH INŻ. PATRONI ARESZTOWANY W LENINGRADZIE

RYGA. — G.P.U. zaarrestowało w Leningradzie obywatela włoskiego inżyniera Patroniego.

Inżynier Patroni od 10 lat przebywał w Sowieciech. Należał do najbliższych współpracowników gen. Umberto Nobila w fabryce samolotów „Krasnaja Zoria“. Przed kilku miesiącami przeniósł się z Moskwy do Leningradu.

Wraz z nim aresztowano jego przyjaciółkę, niejaką Gólbiewą, obywatelkę sowiecką. Inż. Patroni, oraz jego wspólnicy w sposób dotychczas nie wykryty mieli rzekomo awizować każdy odjeżdżający okręt z Leningradu i Odesy.

Aresztowanie inż. Patroniego przyczyni się niewątpliwie do dalszego ostryżenia stosunków sowiecko-włoskich

W WIRZE STOLICY

NA DRODZE

Jeśli się zatrzymuje motor w wiosce i zaczyna rozmawiać z kmiotkami — nie się ci-kawego nie usłyszysz. Będą odpowiadać mruknieniami, uciekami, zamianami się w głuchoniemych. Podejrzliwość! Zaraz wyobrażają sobie, że to jakiś sekwestator, szpiegiel, wespzyiel, prowokator, nie daj Boże urzędnik ze starostwa, zamykają buzię na trzy spusty.

Alę gdy we wszystkich nawali, gdy klną jak prezes związku salaciarzy, człowiek bierze się do reperacji, wtedy odrazu tłum wokół zwarty niż w teatrze. I widząc, że się zdejmują opone, wydziubuje gwóźdź, wszyscy stają się rozmowni, skorzy do wynurzeń. Są pewni, że to turysta, przejezdny, którego to nie nie obchodzi, więc terkoczą o swych bolączkach.

— Chcielibyście może panie starszy, — mówię do siwego gospodarza, zostań ministrem. Mam znajomości w Warszawie, mogę was polecić...

— Czemu nie, gorszybym przecie od tych obecnych nie mógł być, ale coż kiedy pan starosta nie pozwoli

— Jak to?

— Wybrała mnie gmina na wójta — pan starosta nie zatwierdził; wybrała mnie gromada na sołtysa — pan starosta nie zatwierdził. Nawet nauczycielowi zabroniono u mnie mieszkać. To gdzie starosta pozwoliłby mi zostać ministrem.

Jakaś pastuszka dotyka bojaźliwie niklowany bak i wzdycha:

— Musi bardzo bogaty naród być w tej Warszawie kieć takie ładne rze czy na kurz i błoto wystawiają. A wiele krów macie?

— Ani jednej.

— Jakież tak? Bogaci niby, a nawet krowy nie macie!

I zbaraniała całkiem wobec dytmatu czy warszawiacy są ostatecznie bogaci, czy nie. Karol

Sielanka w więzieniu

TARNÓW. — W areszcie sądu grodzkiego w Wojniczcu, pow. tarnowski, w celach sąsiednich odbywali karę dwie kobiety, Jewuła i Batkowska, oraz J. Kurtyka, R. Misiak i J. Kopa. Misiak sporządził wytrych do celi, w której przebywały kobiety, wypuszczając je od czasu do czasu na wolność, oraz umożliwiając przyjmowanie wizyt na miejscu w celi. Misiak po pewnym czasie zbiegł z więzienia. Aresztowano go w Mościcach pod Tarnowem podczas wyprawy złodziejskiej.

W ten sposób wyszły na jaw sie lankowe stosunki wojnickiego więzienia.

Stonecznik—olbrzym

ŻNIN. — W miejscowości Damaślawek, pow. żniński, w ogrodzie p. Szai wyrósł stonecznik, wysokości cztery i pół metra.

CUDOWNE UZDROWIENIE W LOURDES

Z Lourdes donoszą, że „Bureau des Cont stations“ zatwierdziło ostatecznie cudowne uzdrowienie Marii Spagnolo, w lipcu 1935 r. 27-letnia Maria Spagnolo chorowała od roku 1928 cierpiąc na chroniczne gruźliczne zapalenie otrzewnej. Medycyna była już w końcu wobec cierpień bezradna. Ostatecznie zdecydowała się chora wziąć udział w pielgrzymce do Lourdes. W czasie podróży miała wysoką gorączkę i boleści ją nie opuszczały.

W lipca 1935 roku w czasie Mszy

św. przed grota pociuła nagle gwałtowny dreszcz. Wróciły jej siły. Prze stało szkodzić zdrowiu niezachowywanie diety. Od roku 1935 Maria Spagnolo nie była ani razu chora.

W roku bieżącym wróciła do Lourdes, aby raz jeszcze poddać się badaniom lekarskim. Obecni przy cudownym uzdrowieniu w roku 1935 lekarze dr. Cattaneo i dr. Donati stwierdzili całkowicie zadawalający stan zdrowia z tem, że uzdrowienie to nie jest wy tłumaczalne zjawiskami naturalnymi. (KAP)

125-lecie bitwy pod Borodinem

Spowodu zbliżania się 125-lecia od chwili bitwy pod Borodinem z Napoleonem, prasa i rozmaite organizacje sowieckie prowadzą usilną propagandę patriotyczną na tle „zwycięstwa Rosji nad Napoleonem“ w wielkopomnej wojnie za ojezyzną (otie-

czestwienną wojna). Otwarto specjalne muzea wojskowo - historyczne, do których kieruje się wycieczki młodzieży szkolnej i robotników. W dniu bitwy odbędą się w całym Z.S.R. R. wielkie uroczystości.

Wszelkie operacje finansowe załatwia szybko i tanio Komunalna Kasa Oszczędności w PINSKU

wy, jako do dobrego i fachowego przewodnika.

pozostaje więc tylko wskazać na wielką troskliwość wydawcy o wysoki poziom wykonania klisz, no i podkreślić doskonale przemyślany dobór i układ ilustracji; zestawianie prac tematycznie zbliżonych (str. 4—5, 6—7, 14, 15, 16, 17, 25 i in.) lub kontrastujących: zima — lato — należy do pomysłów szczególnie dobrych, gdyż zmusza do zastanawiania się nad kompozycją i techniką obrazów.

Słowem: Almanach Fotografiki Polskiej z r. 1937 jest perłą wydawnictw wileńskich tego roku!

FRANCISZEK GALIŃSKI. Gawędy o Warszawie, Wyd. „Biblioteki Polskiej“.

To są gawędy, właściwie: gawędy, płynne, zajmujące, wykazujące wielką erudycję historyczną autora i jeszcze większe, serdeczne umiowanie każdego zakątka Warszawy. Siłą i urokiem tej ciekawej książki jest jej pozorna bezpretensjonalność, nieznaczna naiwność, a jednocześnie ścisłość historyczna.

O czym mówi autor? O wszystkich! O zapomnianych dziejach zdarzeniach na terenie, który zajmuje dziś wielka stolica, — o dawnych

zwyczajach i obyczajach mieszkańców, — o rozwoju poszczególnych dzielnic, — o historii tego lub innego zabytku, który wobec niewtajemniczonego jest mileżąca, a wobec miłośnika przeszłości niezwykle wymowną kroniką minionych dziejów, o szalonych dniach ku czci Bachusa i Wenerę i o pobożnym nastroju w okresie Zielonych Świątek, — o tajemnicach „Pałacu Lueypera“ i o ementarzach warszawskich, — o powodziach i pożarach i o dżiadowskich balach, — o tem, jak piękna warszawianka uciekła z „tamtego świata“ i o lotach balonowych, zaczynając od końca XVIII wieku — słowem: o wielu, wielu ciekawych rzeczach i zdarzeniach!...

Przebogato ilustrowana książka ucy rozumieć i kochać Warszawę. Oby inne miasta (nie wskazując palcem na najbliższe nam) zdobyły się na podobne wydawnictwa!...

TADEUSZ TURKOWSKI. Materjały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Z archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie, t. II. Czasy Uniwersytetu Wileńskiego po rozbiorach (do 1841), t. III. Okres międzywojennostanicy. Cz. I

Uporządkowanie wielkiego archiwum zasłużonej wileńskiej firmy wydawniczej i najstarszej w Wilnie księgarni Józefa Zawadzkiego jest rzetelną zasługą dyr. Tadeusza Turkowskiego. Ogłoszenie wyboru korespondencji jest jego zasługą jeszcze większą.

Tomy, które obecnie się ukazały w druku, jak i pierwszą, zawierają tak dużo cennego materiału historycznego i rzucają tak ciekawe światło na ówczesną epokę, że niezawodnie staną się niezbędne w pracy każdego poważniejszego badacza naszej przeszłości.

Tom III prawie całkowicie zawiera korespondencję pomiędzy Zawadzkiem a Kraszewskim; — to też jest szczególnie interesująca, jako dokument epoki, raryzujący warunki pracy pisarzy polskich w okresie, kiedy ta praca była walką o lepszą przyszłość.

MARJAN ZDZIECHOWSKI. Węgrzy i Polska na przełomie historii. Wilno, 1937.

Nie po raz pierwszy znakomity uczonego zabiera głos w sprawie stosunków polsko-węgierskich i na temat tragicznych losów dzielnic, i szlachetnego narodu węgierskiego. W poprzednich publikacjach: „Tragedja Wę-

UŚMIESZKI

— Dziwne mążństwo ci Franiowie. Przed chwilą dochodził z ich mieszka nia straszny wrzask i brzęk tłuczonego szkła, a teraz nagle cisza...

— U nich tak zawsze. Najpierw rozbijają sobie porcelanę na głowach, a potem ją w zgodzie sklejają.

— Biedactwo moje, więc twój narzeczoney stracił cały ogromny majątek... Jakże ci współczuję...

— Tak to straszne, ale najwięcej przynębia mnie myśl, że będzie musiał i mnie stracić...

Josio umarł.

— Biedak — mówi jeden z jego przyjaciół — wszystko co miał przeszaczył na żłobek dziecięcy...

— Czy on wogóle coś miał? — dziwi się drugi.

— Owszem. Nieślubne dziecko.

Lekarz: Pański puls mi się nie po doba drogi panie... Uderza nieregularnie. Czy pan przypadkiem nie pije za wiele?

Pacjent: Owszem panie doktorze, ale bardzo regularnie

— Mamusi, czy kłamstwo z konie czności jest grzechem?

— Nie, mój synku

— Bo widzisz, tatuś chciał mi dać w skórę, a ja powiedziałem, że już do stałem od ciebie...

Z ostatnich „Szpilek“:

Rabinowicz wraca do domu po spe dzeniu trzech lat w kryminalne.

Przy wyjściu dowiaduje się, że żona w międzyczasie powiła dziecko, leczące sobie już dwie wiosny. Rabinowicz jed rak godzi się z losami. Los wszakże jest okrutny i dziecię niebawem umiera.

Rabinowicz siedzi na pokucie i me dytuje:

— Doprawdy, jeszcze nigdy w ży- cniu nie siedziałem tak niewinnie...

Z lwowskiego „Wieku Nowego“

Sędzia do oskarżonego:

— A co, rozbiłeś głowę sąsiadowi?

— Bo nazwał mnie durkiem.

— Czy to taka straszna obelga?

— Dla pana sędziego może nie, ale dla mnie tak.

Znany pianista i kompozytor niemiecki Eugeniusz d'Albert, był siedem razy żonaty. Miał dużo dzieci. Często więc dochodziło między dziećmi do awantur. Żyrowany d'Albert, pod- czas jednej z takich awantur, rzekł do żony, która miała też dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa:

— Ażeł to można oszaleć! Patrz, te kraz moje i twoje dzieci biją nasze dzie ci.

Wybr. Wel.

Sprawa Palestyny przed Liga Narodów

Na nadchodzącej sesji Ligi Narodów, której obrady rozpoczną się w piątek 10-go września znaj dzie się m. in. sprawa Palestyny. Punktem wyjścia będzie raport ko misji mandatowej, która obrado wała w ciągu sierpnia na nad- zwyczajnej sesji.

Jak wiemy ze streszczenia rap- portu, ogłoszonego przed paru ty- godniami w Genewie, komisja mandatowa rozważając możliwe formy załatwienia problemu pale- styńskiego wypowiedziała się za utworzeniem dwóch obszarów mandatowych pod nadzorem An- glii w celu stopniowego przygo- towania powstania niezależnych państw arabskiego i żydowskiego. Poza ten raport dość krytycznie omawia działalność administracji angielskiej w Palestynie.

Sprawozdanie komisji mandato- wej będzie podstawą do dyskusji po której Rada Ligi uchwali rezolu- cję w której zaleci prawdopodobnie władzy mandatowej tj. Anglii zastosowanie się do wskazań rapo- rtu komisji mandatowej. Jest to dla tego prawdopodobne, że propo- zycja komisji mandatowej utworzenia dwu kantonów żydowskiego i ara- bskiego jest kompromisem pomię- dzy dalej idącym planem angiel- skim a nieprzejednanym stanowis- kiem obu stron.

Zanim jednak odbędzie się dys- kusja warto zanotować ożywiony ruch działaczy arabskich i żydow- skich w Genewie, którzy intensy- wnie urabiają opinię na gruncie Li- gi, każdy oczywiście w swoim du- chu. Przy okazji składane są oświa- czenia z których dowiadujemy się że projekt żydowsko - arab- skiej konferencji okrągłego stołu ma coraz mniejsze widoki powo-żenia. Oto bowiem co mówią przywódcy delegacji arabskiej ad- wokat Auni Bey Abdul Hadim i emir Arslan:

„Porozumienie z żydami możli- we jest tylko wówczas, gdy żydzi wyrzekną się aspiracji syjonistycz- nych. Arabowie są gotowi zagwa- rantować żydom całkowite równo- uprawnienie w Palestynie.

Żydzi będą mogli uczestniczyć w rządach proporcjonalnie do ich liczby w kraju. Język hebrajski był by jednym z języków urzędowych. Ale żydzi powinni się wyrzec my- śli o tem, że staną się większością w Palestynie i jedynie w tym wy- padku może zapanować w Palesty- nie spokój.

Jeżeli się jednak będzie usiłow- ło przeforsować pólną podziału- przemocą, bez zgody Arabów — która zresztą nigdy nie nastąpi — wówczas Arabowie również odpo- wiedzą przemocą.

My nie wierzymy jednak — aby żołnierze angielscy zechcieli speł- nić w tym kraju taką misję.

Jeżeli natomiast będzie się usi- ło realizować plan podziału Pa- lestyny przy pomocy armji żydow- skiej, wówczas ktoś przeszkodzi

armjom arabskim w Iraku, Trans- jordanji, Syrii i innych krajach ara- bskich zaatakować owych kilakset Żydów w Palestynie“.

Przedstawiciel Rady Żydowskiej Agencji dr. Goldman na to oświad- czenie udzielił następującej repli- ki:

„Agencja Żydowska zawsze go- towa jest brać udział w konferencji wespół z Arabami. Przyłącza się on przytem do poprzedniego oś- wiadczenia w tej sprawie, że poro- zumienie z Arabami możliwe jest wyłącznie na podstawie deklaracji Balfoura i mandatu.

Arabowie powinni zaakcepto- wać żydowskie żądania o emigra- cji żydowskiej do Palestyny w gra- nicach zdolności absorbcyjnej kra- ju i powinni pogodzić się z myślą, że Żydzi staną się większością w Palestynie. Nigdy nie zaakceptuje- my arabskiej koncepcji o wiecznej mniejszości żydowskiej w kraju“.

Jak widzimy stanowiska obu stron są nieprzejednane i trudno przypuszczać aby w najbliższej przyszłości mogły ulec jakiegokol- wiek zmianie. Raczej odwrotnie zbierający się kongres panarabski w miejscowości Bludan pod Da- maskiem podnieci nastroje arabskie.

Tymczasem jak pisze w „Na- szym Przeglądzie“ p. Wolman - Sierackowa:

W Palestynie znów zawała gorącym wiatrem z pustyni. Zaczęło się to jak by na umówiony znak, pierwszą ofi- ą był obywatel Tel Awiwu Berkowski.

Wczoraj w Jerozolimie został za- bity Arab, w Tel Awiwie, w północnej części miasta został zabity Arab. Na ulicy Karmel rzucono bombę do ka- wiarni arabskiej na granicy Jaffy i Tel Awiwu. Niewiadomo kim byli spr- awcy. Zbiegli. Jasnym jest, że jeżeli da- lej tak pójdzie, że za spokój i porzą- dek w kraju odpowiedzialny będzie

mufti i jego zgraja, a nie rząd, to tru- dno przewidzieć w jaki odmet anar- chji wtrącony zostanie nasz biedny kraj.

Trudno opisać, jakie te wypadki wywarły echo w całej żydowskiej Pale- stynie.

— Cóż to — zadawali sobie ludzie pytanie — znów samowola, znów dar- mo leje się krew niewinnie, bezkarnie? Z jednej strony mamy przed sobą las- kawy rząd w Londynie, który zamie- rza tu stworzyć dla nas państwo żyd- owskie, z drugiej zaś strony rząd w Je- rozolimie z jego taktyką ustępliwości, z urzędnikami rozjeżdżającymi siebie po wsiach arabskich i łagodnie wy- pytującymi Arabów, czy zgadzają się na podział Palestyny, czy nie? Każdy chystek w uniformie skauta arabskie- go, każdy tragarz, czy nosiwoda pro- szony jest uprzejmie o wypowiedzie- nie swego łaskawego sądu, czy Ormsby Gorę ma rację, czy nie?

W jakim państwie na świecie dzie- je się coś podobnego? W jakim kraju rząd pozwala na rozpanoszenie się kilku hand zbójceckich, które nie da- ją spokoju własnym braciom — Arabom, wyrzynają ich, mordują ich na ulicy.

Generałowie przyjeżdżają i odje- dzają, oddziały wojskowe świca w gó- rach a jednocześnie życie ludzkie zo- stawione jest na pastwę losu?

Celowo zacytowałismy dłuższy r- stęp korespondencji, oddaje ona bowiem nastroje żydów na miejscu w Palestynie. Dodać trzeba, że po- dobnie Arabowie uważają Anglię za główną winowajczynię obecne- go stanu rzeczy. W tych warun- kach mało jest danych aby przy- puszcząć że najbliższy okres czasu minie w Palestynie spokojnie. Dys- kusji genewskiej nad problemem palestyńskim będą towarzyszyły odgłosy wznowionej na całego wojny arabsko - żydowskiej.

Esq.

„KOMINTERN“ WŚRÓD MŁODYCH Międzynarodówka młodych komunistów a system penetracji

„Osservatore Romano“ z 1 wrze- śnia r.b. donosi o uchwalonym przez władze Kantonu Genewskiego w Szwajcarii nowym prawodawstwie bezwzględnie zabraniającem wszelkiej propagandy komunistycznej. Na te- renie bowiem Genewy w ostatnich cza- sach wykryto ożywiającą działalność „centralnego komitetu młodzieży ko- munistycznej“ werbującego ochotni- ków do tak zwanej brygady między- narodowej walczącej po stronie czer- wonej Hiszpanji. „Osservatore Roma- no“ przytacza dokumenty, wykazują- ce, że Komintern ostatnimi czasy główny nacisk w swej akcji położył na werbowanie młodzieży. Moskwa — jak się okazało finansuje w różnych krajach szereg pism dla młodzieży, które systemem penetracji mają tam oddziaływać na opinie społeczną. In- strukcje działania, podane przez cen- tralny komitet młodzieży komunisty- czej, mają przedewszystkiem zasto- sowanie do krajów, nazwanych przez Komintern półfaszystowskimi, jak Francja, Anglia, Belgja, Szwecja, Stany Zjednoczone.

A więc we Francji wychodzi ty- godnik „Avant Garde“ najbardziej po- czynne pismo (!) wśród młodzieży francuskiej, mające nakład 80.000, pismo o charakterze wybitnie komu- nistycznym. Głównie przeznaczone dla socjalistów francuskich, udowa- dniające w swych artykułach syste- matycznie, że plany, jakie nakreślił Maki i Lenin, idą całkowicie po li- nii zamierzeń Stalina.

W Belgji wychodzi również finan- sowany przez Komintern dziennik dla młodzieży „Jeunesse nouvelle“, propagujący ideę frontu ludowego, pozostający w najściślejszym kontak- cie z Komsołem.

W Anglii czasopismo „Challenge“ propaguje komunizm wśród młodzie- ży, obejmuje, niestety również coraz- większy zasięg: z miesięcznika prze- kształciło się niedawno w tygodnik;

ogłasza zbiórki na rzecz czerwonej Hiszpanji.

W Szwecji komunistyczny „Storn- klockan“ stosuje w kaptowaniu mło- dzieży bardziej giętką i kompromiso- wą taktykę, stara się pod pozorem roztrząsania kulturalnych zagadnień przesześcić na grunt Szwecji ideol- ogię bolszewizmu, zamieszczając np. obszernie recenzje o nowych dziełach pisarzy, poetów i ideologów sowie- kich.

W Stanach Zjednoczonych pismo dla młodzieży „Champion“ niedawno powstałe, również finansowane przez Moskwę szerzy rozkład społeczny.. Opinja amerykańska patrzy na pro- pagandę „Championa“ jako na próbę penetracji podjętą przez Moskwę.

W Hiszpanji wreszcie wychodzi finansowany przez Sowjety dziennik „Ahora“ i czasopismo „Juventud“ zajęte głównie werbowaniem młodych Hiszpanów do brygady międzynarodowej.

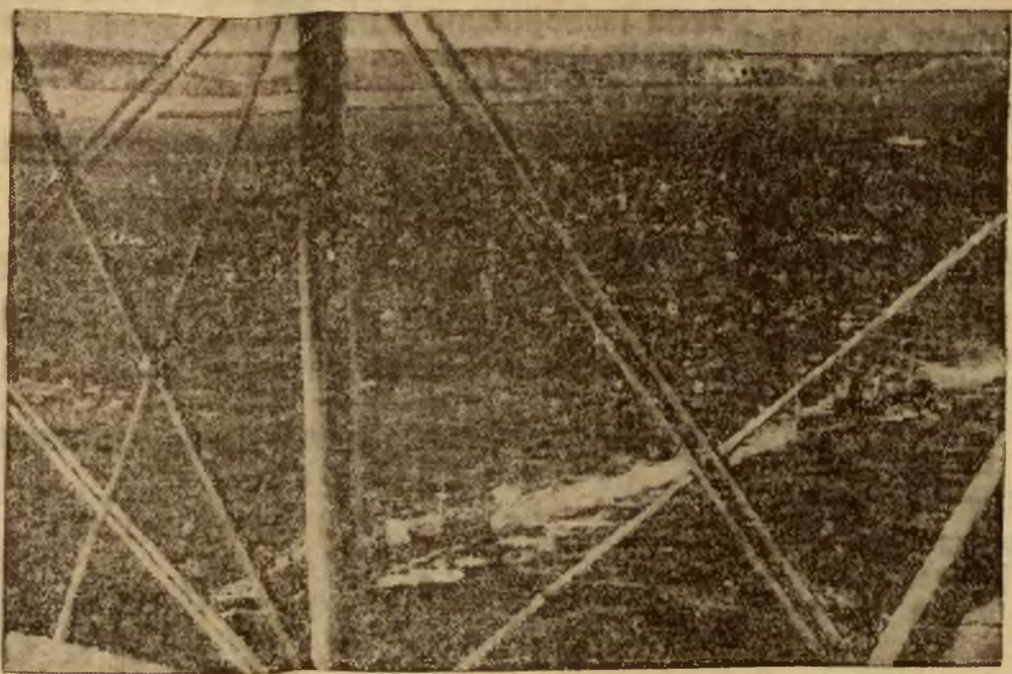
Ta wzmocniona w ostatnich cza- sach akcja kominternu wśród mło- dzieży w formie zorganizowanej pro- pagandy prasowej wzbudziła wśród władz szwajcarskich szersze oburze- nie, gdyż centralny komitet prze- słał z Genewy fundusze na prowa- dzenie tych poszczególnych pism — a w Bazylei — jak się okazało — specjalny biuletyn kominternu „Rund- schau“ rozsyłał do międzynarodówki młodzieży komunistycznej specjalne taktyczne instrukcje, polegają- ce na tem głównie, aby komuniści w sposób zamaskowany mogli prze- niknąć do organizacji państwowych. Według tych instrukcji komintern nakazuje swoim ludziom przenikanie nawet do hitlerowskich związków młodzieży męskiej i żeńskiej Hitler- jugend, Bund Deutscher Mädchen i inne.

Nadto instrukcje z Rundschau pou- czają, że organizacje komunistycz- nego Związku Młodzieży powinny wy- tężyć wszystkie siły do nawiązania stosunków braterskich z... młodzieżą socjalistyczną... W ten sposób komu- niści i socjaliści utworzą wspólny front, który uratuje młodzież przed faszyzmem (Por. Rundschau Nr. 73).

Prowokacyjne i bezcelne jest je- dnak to, że Komintern stara się po- zyskać dla swoich celów w Europie i w Stanach Zjednoczonych organiza- cje religijne, a m. in. związki kato- lickie. „Rundschau“ wskazuje, że mł- dzież katolicka jest czynnikiem do- miosłym.

W swoim czasie Dimitrow rzucił hasło „konja trojańskiego“, to zna- czy systemu penetracji, przystosowa- nia się do konkretnych warunków śro- dowiska, aby w ten sposób móc roz- sadzać przeciwnie organizacje od wewnątrz. Obecnie ten sam system lu- dzie z Kominternu stosują do organi- zacji młodzieży. Czasy jednak o tyle się zmieniły, że czynność ze strony chrześcijańskich społeczeństw wzros- ła, czego dowodem zdecydowana po- stawa rządu szwajcarskiego w stosun- ku do agitatorów komunistycznych. (KAP)

Anglia wzmocnia flotę na morzu Śródziemnym



Torpedowce „Fortuna“ i „Fi redrale“ w drodze do zachodniej części morza Śródziemnego.

„Gier a polityka polska“ i „Węgry i dokoła Węgier“ wyraźnie zaznaczył autor swoje stanowisko wobec dziej- wojej krzywdy, jaka spotkała Węgry po wojnie światowej. W książce p. „W obliczu końca“ zarysował prof. Zdzichowski drogi, którymi kroczy Europa w przyszłość, a raczej w Przepaść. Najnowsza książka o Wę- grzech, wydana w tym czasie, choć skromnie, syntetyzuje dotychczas wy- powiedziane przez autora myśli na temat losów Węgier i zadań polityki polskiej. Warto ją poznać, aby móc skutecznie przeciwstawiać się rozkłado- wemu działaniu — „sprzysiężenia“ wszystkich nacji, wszystkich ży- wiołów destrukcyjnych, którym za- wadą w ich planach było istnienie wielkiej, katolickiej monarchji w Eu- ropie środkowej“.

W. Charkiewicz.

treść i zastanowić się nad wymową podanego na zakończenie wykazu bibliograficznego literatury przedmiotu, — jest to studjum historyczne. Autor wy- kazuje imponującą znajomość epoki z pierwszej połowy piętego wieku, do- konale się orientuje w zawilim spłoc- kie wydarzeń, czuje i widzi głównych bohaterów owych lat, — ma więc do- powiedzenia wiele ciekawego, — ale jednocześnie, pragnąc zachować ści- śłość biograficzną, nie zdobywa się na konstrukcję ściśle powieściową. Dia- gnozę niektóre rozdziały odznaczają się wielką plastyką artystyczną, — im- zaskwiają wiedzą, — ale całość jest nierówna i naogół niekonsekwentna pod względem budowy. Te uwagi nie po- mniejszają wcale zasług autora, któ- ry polskiej literaturze dał rzecz niez- miernie ciekawą i oryginalną, — pod względem prawdy historycznej bardzo wartościową.

HALSZKA SZOLDRSKA.—W ogniu i w łocie. Powieść biograficzna. Księg. św. Wojciecha.

Dzieje Stacha — to dzieje polskie- go lotnictwa. Autorka dobrze poznała historję rozwoju polskiego lotnictwa, a jeszcze lepiej — polskich lotników. Czy powieść odznacza się biograficz- nością, — trudno osądzić, — że na- tomiast bardzo wiernie w powieści- owym skrócie zarysowie wysiłki Pola- ków, czyniących skrzydła w ramion, — to nie ulega wątpliwości. Powieść, skrośloną żywo i zajmującą jest bardzo nożytkiem. Jako zdrowa, budująca lek- tura dla młodzieży. Na uznanie zasłu- guje piękna szata zewnętrzna z efekto- wym rysunkiem W.S. (dlaczego naz-

wisko malarza nie zostało wymie- nione?).

ELIZA ORZESZKOWA. Pisma t. VI. Pod redakcją A. Drogoszewskiego i L. B. Swiderskiego. Wyd. Gebethnera i Wolffa.

Kolejny tom pism znakomitej pisar- ki zawiera pierwszą część powieści „Z różnych ster“. Nie można nie czuć gło- bokiej wdzięczności dla redaktorów wy- dawców za ich sumienną pracę, któ- rej wynikiem jest nieskażony tekst ti- tułowy, ale trudno też powstrzymać się od wyrażenia głębokiego żalu, iż wpadli oni na bardzo nieszczyśliwy po- myśł stosowania w wydawnictwie no- wej pisowni, szpeczącej, a nawet znie- kształcającej tekst.

M. S. MYCIELSKI. W obronie języka polskiego. Domagamy się odwo- łania! Nażł. autora. Leszno, 1937.

O co chodzi autorowi? Jakiego do- maga się odwołania? Domyślić się łatwo: nie może autor pogodzić się z myślą o nowej pisowni, więc domaga się odwołania rozporządzenia minis- terialnego o przymusowej mecie dla ur- zędników i dzieci szkolnych. Absurda- lność nowych przepisów ortograficznych jest tak oczywista, a trudność stosowa- nia nowej ortografji tak wielka, że, zda- waliśmy się, sami członkowie niefortun- nego Komitetu Ortograficznego, musie- liby wystąpić z inicjatywą odwołania nieprzemysłanych uchwał. Gdzież tam! Pozostaje tylko ludzi się słodka na- dzieja na to, że pan Minister Oświaty zlituje się nad ofiarami ortografji i od- wola nakaz stosowania w szkołach.

Tymczasem zaś mamy z całej tej hecy ortograficznej jedna korzyść: doświad- czenie, że, — jak słusznie wnioskuje M. S. Mycielski, — „języka nie tworzy się, ani poprawia — dekretami“...

Wytworne wydane poezje, pisane w gwarze śląskiej.

Dr. H. MIĄCZYŃSKA. O wściekłości. Pińsk, 1937.

Broszura zawiera podstawowe wia- domości, dotyczące wściekliny i sposo- bów jej leczenia.

L. WYBIERALSKI, 20 domków od 2000 do 30.000 zł. Zwięzły poradnik dla zamierzających budować. Nakł. Wł. Wilka w Poznaniu.

Kto chce zbudować sobie mały estetyczny domek, niech najpierw przestuduje tę książeczkę, która zawiera tak wiele cennych rad, wskazówek i przykładów. Dwadzieścia wzorów dom- ków zachęcają do zbudowania sobie „gniazdka“.

Dr. JAN GALICZ. Z minionych lat. Przyczynki do historii ruchu narodo- wego na Śląsku Cieszyńskim. Cieszyn, 1937.

Tytuł jest tak wyraźny, że nie wyma- ga dodatkowych wyjaśnień i uzupeł- nien. Książka zawiera zwięzły zarys dziejów walki o prawa kultury polskiej do samodzielnego bytu i rozwoju na te- renie Śląska Cieszyńskiego.

MARJAN KLOTT. Inspekcja pracy w Polsce. Wyd. Pol. T-wa Polityki Spo- łecznej. Z zaskiku Ministerstwa Opieki Społecznej. Skł. gł. Geb. i Wolff.

Autor jest głównym inspektorem pracy. Wygłosił on swoim czasie od- czyt o stanie inspekcji pracy w Polsce i teraz ten odczyt drukuje w formie broszury. Jest to pobieżny, obliczo- ny na wywołanie dyskusji zarys za-

Wyd. Pol. Agencji Publicystycznej. Wyjątkowo niezgrabnie zbudowa- na powieść sensacyjna, kryminalisty- czna. Ciekawy pomysł został tak nie- udolnie odwzorony, że powieść może być wspaniałym przykładem, jak nie należy pisać powieści sensacyjnej.

PAWEŁ KUBISZ. Przednówek. Na- kładem Śląskiego Związku Literacko- Artystycznego w Czechosłowacji. Cze- sky Cieszyn, 1937

Różne wydawnictwa

PARNICKI TEODOR. Accusaz — ostatni Rzymianin. Powieść historycz- no-biograficzna. Wyd. „Rój“.

Powieść czy studjum historyczne? Jeżeli chodzi o formę literacką, raczej powieść, chociaż duży szereg frag- mentarycznych, niedostatecznie powi- azanych ze sobą rozdziałów nie tworzy powieści we właściwym tego słowa zna- czeniu. Jeżeli zaś zwrócić uwagę na

Brytyjska decyzja

odbycia konferencji śródziemnomorskiej nie ulegnie zmianie

LONDYN. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego ustalono ostatecznie propozycje, zmierzające do położenia kresu akton karsarskim na morzu Śródziemnym. Bez względu na to, czy inne mocarstwa będą skłonne do wzięcia udziału w konferencji, zwołanej w Nyon, rząd W. Brytanji zdecydowany jest doprowadzić do odbycia tej konferencji oraz do przedyskutowania opracowanych przez siebie propozycji.

Celem, do którego dążyć będzie W. Brytanja na konferencji w Nyon, i gdzie ograniczenie o ile możności dyskusji jedynie do zagadnienia bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym. Zarzuty i oskarżenia, wysuwane przez ZSRR uważane są w kołach brytyjskich i francuskich Londynu za kwestję dyplomatyczną, która winna być uregulowana bezpośrednio między Włochami a ZSRR. W konsekwencji przeto te zarzuty nie mogą być przedmiotem obrad konferencji, która winna się zająć jedynie praktycznymi zarządzeniami, zmierzającymi do umożliwienia pirackich napaści na morzu Śródziemnym.

Do tej chwili 6 państw, a mianowicie: Bułgaria, Egipt, Grecja, Rumunia, Turcja i ZSRR przyjęły już zaproszenia brytyjsko-francuskie

przychylna zaś odpowiedź Jugosławii jest już zapowiedziana.

Zdaniem kół brytyjskich tekst odowiedzi sowieckiej nie zawiera żadnych warunków, lecz przedstawia raczej pewne rozważania, wyjaśniające sowiecki punkt widzenia. W każdym razie z tekstu tej odpowiedzi wynika, iż rząd sowiecki postanowił bezwarunkowo wysłać swą delegację na konferencję w Nyon.

Co do stanowiska Niemiec, a być może i Włoch, istnieją pewne dane do przypuszczeń, iż w odpowiedziach swych państwa te oświadczą, że zagadnienie napaści na statki winno być przedłożone komitetowi nieinterwencji. Jeśli stanowisko tego rodzaju będzie różniczące z odmową uczestniczenia w konferencji, to jest rzeczą całkowicie nieprawdopodobną, aby decyzja brytyjska odbycia konferencji mogła ulec zmianie.

W Brytanji i Francji są przekonane, że napaści korsarskie są zagadnieniem całkowicie niezależnym od zagadnienia nieinterwencji i że łączenie ich byłoby tylko stratą czasu. O ile Niemcy i Włochy postanowią nie brać udziału w konferencji, to nie będzie żadnych powodów, aby konferencję tej nie zwołać do Genewy.

Sowiety uważają odrzucenie ich noty za niewystarczające

MOSKWA. Pat. Agencja Tass donosi: Rząd sowiecki polecił ambasadorowi ZSRR w Rzymie złożyć rządowi włoskiemu oświadczenie

iz uznaje on odpowiedź włoską na notę sowiecką za niewystarczającą i w dalszym ciągu rząd sowiecki podtrzymuje swe oskarżenia.

Prasa włoska o nocie sowieckiej

RZYM. Pat. Prasa obszernie komentuje fakt odrzucenia przez rząd włoski noty sowieckiej, przypisując Włochom odpowiedzialność za stordowanie 2-ech okrętów sowieckich na wschodnich wodach morza Śródziemnego.

„Messagero” pisze, że rząd sowiecki nie jest podobny do innych rządów, ponieważ stanowi równocześnie organizację międzynarodową, mającą na celu propagowanie bolszewizmu na całym świecie.

Celem noty sowieckiej jest sparaliżowanie rokowań śródziemnomorskich obliczonych na wzmocnienie bezpieczeństwa w tym obszarze. Nie można sobie w każdym razie wyobrazić, aby Włochy wzięły udział w konferencji, jako strona oskarżona, to też nota sowiecka może wpłynąć na zmianę stanowiska Włoch wobec propozycji Francji i Anglii w sprawie konferencji śródziemnomorskiej.

Z drugiej strony konferencja ta bez udziału Włoch byłaby — zdaniem dziennika — bez sensu.

„Tribuna” zauważa, że organizatorzy konferencji winni się dobrze zastanowić nad konsekwencjami, jakie pociągnąć by mogło za sobą nowe antywłoskie wystąpienie Sowietów.

Zdaniem „Giornale d'Italia” niema żadnych dowodów świadczących o tem, jakoby okręty sowieckie stordowane zostały przez flotę włoską.

Zakończenie procesu przeciw Fleischerowej

Wyrok dziś o 12 w południe

KRAKÓW. Pat. Proces przeciwko Hindzie Fleischerowej i tow. dobiegł końca.

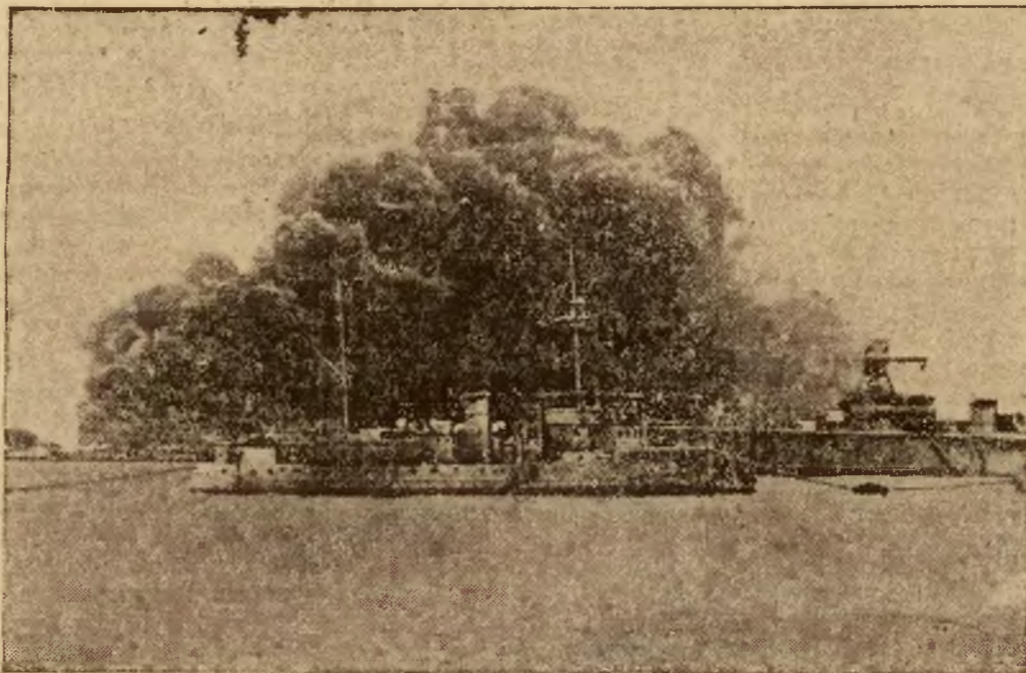
Wczoraj na replikę prokuratora ze łódzkiego imieniem ławy obrończej odpowiadali adwokaci Arnold i Landau, poczem oskarżeni: Hinda i Helena Fleischerowa, jej mąż Izidor, Estera Faerberowa, siostra Hindy, Józef Ho-

chman, Hollaender, Leib Isler i adw. Schneid w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie.

Po wysłuchaniu ostatniego słowa oskarżonych przewodniczący wiecprzes Nowosielski zapowiedział ogłoszenie wyroku o godz. 12 w południe.

Japończycy gotują się do wielkiej ofensywy

Dotychczasowe ich natarcia natrafiają na opór



Widok pływających zbiorników naftowych Asiatic Petroleum Co., które zapaliły się od bomby lotniczej, rzuconej z chińskiego samolotu.

SZANGHAJ. Pat. Informacje, nadchodzące do Szanghaju z różnych źródeł na temat operacji ostatnich dwóch dni, wskazują, że ofensywa japońska, zmierzająca do osiągnięcia Wang - Puna na froncie szanghajskim i Wusung, rozwija się z trudnością.

Sily chińskie stawiają skuteczny o-

pór, przechodząc niejednokrotnie do kontrofensywy. Według tych danych, Japończycy czekają na wyładowanie przybywających ciągle posiłków, by rozpocząć zapowiedzianą od tygodnia wielką ofensywę.

Japończycy obliczają, że sily ich wnesić będą wówczas ok. 80 tys. ludzi

wobec 150 tysięcznej armji chińskiej, wzmocnionej jeszcze przez znaczne rezerwy skoncentrowane między Su-Czeu i Szanghajem.

Z Szanghaju widać samoloty japońskie, startujące z lotniska urządzonego przy drodze Szanghaj - Wusung tuż obok dzielnicy międzynarodowej. Japończycy wyładują liczne tanki i inny sprzęt broni zmotoryzowanej ale fachowcy wątpią w jej skuteczność w terenie ralistym i poprzeczanym licznymi kanałami.

ZBOMBARDOWANIE CHIŃSKIEGO POCIĄGU

SZANGHAJ. Pat. Samoloty japońskie zbombardowały pociąg z uchodźcami chińskimi z Szanghaju w chwili gdy wjeżdżał na dworzec Sung - Kiang na linii kolejowej Szanghaj - Hangczau.

Według informacji z chińskich źródeł 300 do 400 Chińczyków zginęło. Dworzec został częściowo zburzony.

BOMBARDOWANIE NIE USTAJE

SZANGHAJ. Pat. Pomimo trwającego bez przerwy bombardowania pozycji chińskich przez baterie japońskie — Chińczycy utrzymali prawie wszystkie swe stanowiska z wyjątkiem pola wyścigowego, które zajęli Japończycy.

Przez cały dzień były czynne również samoloty japońskie, które zasypywały bombami okopy chińskie.

„NEUTRALNOŚĆ” SOWIECKA

TOKIO. Pat. Ministerstwo spr. zagranicznych komunikuje, że na koreańskich wodach śródładowych na rzece Tumen - Ula sowieckie statki patrolowe zatrzymały dalszych 7 japońskich łodzi rybackich. Do chwili obecnej strażnicze statki sowieckie zajęły ogółem 26 statków rybackich. Ministerstwo spr. zagr. złożyło energiczny protest w tej sprawie wobec władz sowieckich.

MOŻLIWOŚĆ OKUPACJI JAPONSKIEJ W CHINACH POŁUDNIOWYCH

HONG - KONG. Pat. Panuje tu obawa, że najbliższym etapem okupacji japońskiej w Chinach Południowych będzie wyprawa morską na wyspę Hainan. Według półurzędowych informacji chińskich, w cieśninie Hainan zauważono trzy japońskie okręty wojenne, a jeden z samolotów, chińskich dostrzegł 6 okrętów wojennych pod Kuang - Czou - Uan. Garnizon chiński na wyspie Hainan w oczekiwaniu ataku japońskiego pośpiesznie umacnia się.

ODPARCIE ATAKÓW JAPONSKICH

SZANGHAJ. Pat. Chińska Agencja Central News donosi, że wojska japońskie posuwające się od Jukungu w kierunku zachodnim zostały odparte i cofnęły się aż do drogi Szanghaj - Wusung. Na odcinku Setselin wojska japońskie cofnęły się do znajdujących się tam fortów i są oblegane przez oddziały chińskie.

Ta sama agencja donosi, że wzdłuż wybrzeży Szantangu płyną w kierunku południowo - zachodnim 3 japońskie okręty, z których jeden jest lotniskowcem.

Parlament Japoński za wojnę

TOKIO. Pat. Agencja Domei donosi: dziś w godzinach popołudniowych przed zakończeniem nadzwyczajnego posiedzenia Izby Reprezentantów polsłowie uchwaliли jednogłośnie trzeci projekt dodatkowego budżetu, przeznaczającego sumę 2 miliardów jenów na pokrycie kosztów kampanji w Chinach północnych.

Uchwalono również 11 projektów ustaw, przyznających rządowi prawo postawienia wszystkich japońskich organizacji ekonomicznych na stopie wojennej oraz sprawowanie kontroli nad przemysłem japońskim.

Członkowie Izby Reprezentantów uchwiliłi wrzście jednogłośnie utrzymywać zgodę narodową i przestrzegać zasad zawartych w przemówieniu cesarza z dnia 4 września.

JÓZEF MACKIEWICZ

Nowość

Nowele

16-go między trzecią i siódmą

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

CENA 1.50

W najbliższym czasie ukaże się bogato ilustrowana książka

TEGOŻ AUTORA (J. M.)

Bunt roistów

Cena 3 zł.

W przedpłacie zł. 2

Zamówienia kierować do Administracji „Słowa” — Wilno, Zamkowa 2.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kraków -- Wilno

Jak się dowiadujemy w spotkaniu piłkarskim Wilno — Kraków, które odbydzie się w niedzielę, nie będzie uczestniczył najlepszy gracz Wilna, Pawłowski, gdyż został on wyznaczony do reprezentacji Polski na mecz z Danją. W miejsce Pawłowskiego zagra Błossek z Ogniska.

Zwycięstwa drużyny palestyńskiej w Wilnie

WILNO. Pat. Palestyńska drużyna piłkarska Hapoel rozegrała w Wilnie dwa mecze, bijąc miejscową Makabi 2:0 oraz drużynę WKS. Śmigły 2:0. W tym meczu WKS Śmigły wystąpił w składzie rezerwowym, a po przerwie wystawił atak, złożony z samych juniorów. Palestyńczycy zaprezentowali się jako zespół szybki ofensywny i dobrze wyszkolony technicznie.

Polacy na drugim miejscu w „Tour de Hungarie”

Jak doniosły depesze Polska zajęła drugie miejsce w biegu „Dookoła Węgier”, zarówno indywidualnie, jak i drużynowo. Szczegóły podamy jutro.

TELEGRAMY

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy w gościnę do ambasadora A. J. Droxel Biddle wybitny parlamentarzysta amerykański i senator stanu Pensylwanja p. Joseph Guffoy, delegat na kongres unji międzyparlamentarnej, która odbyła się w Paryżu.

HEL. Pat. Na ostrzeganiach nadmorskich wywieszono sygnały zapowiadające burzliwy stan morza. Obecnie po pięknej i upalnej pogodzie niebo zamurzyło się nieco i utrzymuje się porwisty wiatr zachodni, który jeżeli potrwa dłuższy czas przyniesie ze sobą opad deszczowy i całkowitą zmianę pogody.

RYGA. Pat. Wczoraj odjechał do Warszawy szef sztabu generalnego armji lotewskiej gen. Hartmanis, który będzie obecny na manewrach armji polskiej.

POLAŃ. Pat. W kopalni Arua na głębokości 300 metrów pod ziemią nastąpił wczoraj wybuch. 9-ciu górników zginęło.

NORWMBERGA. Pat. Przybył tu Nicolas Franco, brat generała hiszpańskiego. Nicolas Franco będzie gościem kanclerza podczas trwania kongresu narodowo - socjalistycznego.

SOFJA. Pat. Aparaty sejsmograficzne w Sofji zarejestrowały wczoraj o godz. 4.50 wstrząsienia w różnych częściach kraju, głównie zaś na południu Bułgarii. Ognisko wstrząsów znajduje się między miejscowościami Petricz a grecką Macedonją.

BUDAPESZT. Pat. Wczoraj o godz. 6 rano przybyli do Budapesztu książę i księżna Windsoru. O godz. 7 księżstwo odjechało w dalszą podróż, udając się na połowanie do Borsodivanka.

LIZBONA. Pat. Donoszą z Macao, że cyklon, jaki nawiedził w dn. 2 b. m. Hong-Kong, spowodował również blizbrzymie szkody w kolonii portugalskiej. 15 osób zostało zabitych, 17 rannych. W miejscowości Rapraia cyklon zburzył wiele domów i zatopił znaczną ilość rybackich statków, będących w czasie cyklonu na połowach.

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej

WIELKA WIEŚ. Pat. Dnia 8 b. m. odbyła się w Swarzewie nad morzem polskiem koronacja cudownej od wieków czczonej przez lud kaszubski figury Matki Boskiej Swarzewskiej na królowej polskiego morza. Koronacja była ekspiacją az zbieższczenie przed dwoma laty statuy przez świętokradców.

Plac, gdzie odbywała się uroczystość zaległo około 40 tys. ludzi, otaczających ołtarz polowy, w którym umieszczona została statua Matki Boskiej. Uroczystość rozpoczęła się konsekracją dzwonu koronacyjnego o wadze 7½ t. Konsekracji dokonał biskup sufragan chełmiński Konstanty Dominik, po czym w procesji wprowadzony został biskup morski ks. dr. Okoniewski, który jako legat papieski po odczytaniu dekretów watykańskich, w imieniu Jego Świątobliwości Piusa XI dokonał aktu koronacji, wśród bicia dzwonu koronacyjnego i głębokiego wzruszenia obecnych.

Następnie ks. biskup Okoniewski odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie. Ura czystość na placu koronacyjnym zakończyła się przez wniesienie cudownej figury Królowej Polskiego morza do kościoła.

Wzrost polskiego importu

WARSZAWA. Pat. Jak wiadomo, w dniu 22 maja r. b. między Polską i Francją podpisany został traktat handlowy i nawigacyjny oraz umowy dodatkowe jak: „płatnicza, turystyczna, kontyngentowa i inne. Po wprowadzeniu nowego traktatu handlowego, daje się zauważyć znaczny wzrost obrotów przy wydatnem zwiększeniu się aktywnego salda na naszą korzyść. W ciągu 7 miesięcy r. ub. przywieźliśmy z Francji towarów za 26 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. b. za 22 milj. zł. Wywieźliśmy natomiast w tych samych okresach, 1936 r. za 23,5 milj. zł. i w r. 1937 za 30,5 milj. zł. Obserwując zatem stosunki handlowe polsko-francuskie na przestrzeni ostatnich miesięcy, stwierdzić należy, że zawarty traktat wpływa bardzo dodatnio na rozwój obrotów handlowych polsko - francuskich.

Cenne zahwtki drewniane znalezione w Gnieźnie

GNIEZNO. Pat. Przy rozkopywaniu domostw rzenieśników na Podgrodziu znaleziono w ostatnich dniach między innymi część koła drewnianego ze sprychami od wozu, os drewnianą dyszel, dalej talerz drewniany, dużą płaską misę drewnianą, drewniany kręzek zdobiony, łopaty drewniane, narzędzia drewniane do obróbki lnu oraz inne przedmioty o niewiadomem narażeniu. Zabytków innych wykopano 2 buty skórzane, dziesiątki przedmiotów i narzędzi kościelnych, rogowych i metalowych. W warstwie dolnej kulturowej natrafiono na dwa do trzy, części trzech sąsiednich domów budowlanych na węgach i ulicę poprzeczną podobną do ulicy prasłowiańskim grodzie z przed 2500 lat w Biskupinie.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! We wczorajszym numerze „Słowa” znajdując się artykuł p.t. „Dialekt nieaktualny na temat przebrzmiały”, zawierający uszczypliwe aluzje pod adresem Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych...

1. R.W.Z.A. nie jest instytucją od sporządzania protestów, jak to sobie wyobraża autor artykułu. Celem jej istnienia jest organizowanie życia artystycznego w Wilnie i na prowincji...

2. W sprawie niezaangażowania pani Jasińskiej - Detkowskiej do teatru na Pohulance na sezon najbliższy R.W.Z.A. żadnych protestów oglaszać nie będzie...

Złączone wyrazy głębokiego poważania. Konrad Górski. prof. USB, Prezes RWZA

Sygnalizuje poraż wtóry!

Niedawno, kiedy napisałem artykuł (Słowo z dnia 10 sierpnia r.b.) p.t. „Osuszone bagna należy racjonalnie zagospodarować” sygnalizowałem w nim stan faktyczny, istniejący na terenach osuszonych.

Sądziłem, że i artykuł mój sprawi w tej sprawie cyzyk konajmniej autorytatywnych.

Niestety, wszędzie panuje głuche milczenie.

Ze strony władz wojewódzkich żadnej na ten temat polemiki, żadnego sprostowania urzędowego, poprostu milczenie przyznaje racji i w dalszym ciągu...

POMIESZANIE POJĘĆ

Coprawda, w jednym z melioracyjnych referatów powiatowych okazywano mi wyraźnie niezadowolenie z tytułu poprzedniego artykułu, uważając go za depopularyzujący meliorację.

W rezultacie, ostateczna dziś korzyść z melioracji ta, że z grzewawisk nie trzeba powozami wyciągać topiących się przedtem krów i koni.

Malarja przecież błotna nam nie groziła.

W rezultacie, ostateczna dziś korzyść z melioracji ta, że z grzewawisk nie trzeba powozami wyciągać topiących się przedtem krów i koni.

Malarja przecież błotna nam nie groziła.

W rezultacie, ostateczna dziś korzyść z melioracji ta, że z grzewawisk nie trzeba powozami wyciągać topiących się przedtem krów i koni.

CZYBY WPŁYW NOMADYZMU?

Doprawdy opanowuje nas wrażenie, że taki stan rzeczy mamy do zawdzięczenia nomadyzmowi urzędniczemu, dzięki któremu kierownice stanowiska są obsadzone przez osoby nie umiejące dostatecznie się wczuć w stopień zaradczości i możliwości gospodarczych tutejszego chłopca.

Dobre zagospodarowanie osuszonych terenów miałyby też i racje głębszą, poza zastrzykiem, pobudzającym aktywność gospodarza anemicznych kresów. Byłoby to poważnym krokiem w kierunku zobywatelizowania „tutejszej” ludności, gdyż poczucie obywatelskie, można w niej zaszepeścić tylko przez stworzenie świadomości, że państwo nią się opiekuje i troszczy.

Wracając do tematu, pragnę tylko zauważyć, że właśnie chociażby i praktyczne wykorzystanie bezużytecznych dotychczas bagien stworzyłoby wśród chłopów pozytywną świadomość o realnej nad nią opiece czynników państwowych.

Dość jeszcze chociaż pobicie zobrazować stosunki, jakie panują między chłopami, a wykonującym meliorację personelem technicznym.

Leż ktoś tego nie rozumie, lub rozumieć nie chce!

Obawiam się, że to właśnie jest wpływ nomadyzmu urzędniczego.

Chęć jeszcze chociaż pobicie zobrazować stosunki, jakie panują między chłopami, a wykonującym meliorację personelem technicznym.

HOMO, HOMINI LUPUS

Zasadniczo, jak cały projekt melioracyjny tak i personel techniczny dany jest chłopom bezpłatnie i koszt jego utrzymania ponosi państwo, lecz chłop nie są zadowoleni z tego prezentu.

Jeśli na teren prac, technicy melioracyjni wyjeżdżają dla własnego bezpieczeństwa z rewolwerami, to najlepiej chyba świadczy o przekonaniu, jakie chłopci mają dziś o melioracji i jak ustosunkowują się do personelu technicznego.

Świadczą też o tem zajęcia, jakie tego roku miały miejsce w Żółtunach a w ubiegłym w Lepiach i Kolo Krewa (tyle co mnie jest wiadomem)

Technicy praeują w ciężkich warunkach, po 16 nieraz godzin na dobie, a niekiedy znowu wogóle nie mogą zacząć prac, lub muszą rejterować pod opiekę władz bezpieczeństwa, wobec groźnych nastrojów ludności.

Ostatecznymi środkami, zmuszającymi oporną ludność do pracy są wnioski egzekucyjne i kary administracyjne.

Cóż dziwnego, że w takich warunkach człowiek dla człowieka jest wilkiem.

A przecież te anormalne stosunki można djamatralnia zmienić, przez danie namacalnych dowodów w postaci dochodowego zagospodarowania osuszonych rojstów.

Jednak, — powtarzam, ktoś tego nie rozumie, lub rozumieć nie chce!

ZBLIŻA SIĘ JESIEŃ

Zbliża się jesień a z nią zakończenie wszelkich pilniejszych prac rolnych na wsi.

Od połowy września aż gdzieś hen, do czasów silnych mrozów, chłopci mają dużo wolnego czasu. Warto wówczas posłać na tereny osuszone fachowych instruktorów pod kierownictwem których, chłopcy mogliby przygotowywać torfowiska pod uprawę.

Jeśli wojewódzkie i powiatowe referaty rolne, same nie są w stanie tej akcji podjąć, sądzę, iż wespół z Izłą Rolniczą i samorządami podjąją.

Gerard Juralewicz.

W terenie i na torach

Angielska ekspedycja antarktyczna



Angielski żaglowiec „Westward”, który pod kierownictwem kpt. E. W. Wallera (w kole) przedsięwzięcie wkrótce podróż na wody Antarktydy.

Lekkoatletyczne zawody propagandowe w Wilnie

Korzystając z pobytu w Wilnie czołowych zawodników i zawodniczek śląskich, Zarząd Wil. OZ LA organizuje zawody propagandowe z udziałem tychże zawodników (czek) w pośród których znajduje się kilku czołowych zawodników i zawodniczek Polski.

Wymienione zawody odbędą się w sobotę dnia 11 b.m. o godzinie 15 m. 30 punktualnie na stadionie Okr. Osrodka W.F., program przewiduje następujące konkurencje:

panowie: biegi: 110 przez płotki, 100, 400, 800, 1500 i 4x100 mtr.

skoki: wdal, wżwyż i trójskok, rzuty: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

Panie: bieg 60 mtr. skok wdal i wżwyż, rzuty: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

W związku z powyższem uprasza się Sz. Zarządy Klubów o zachęcenie swych czołowych zawodników i zawodniczek do jak najlichnniejszego udziału, w wyżej wymienionych zawodach.

Zgłoszenie należy kierować do Sekretariatu Wil. OZLA, ul. Zamkowa 6 — 1 (P. Kadukis).

Polscy tenisiści przybyli do Wiednia

WIENIEN. Pat. Polska drużyna tenisowa przybyła już do Wiednia częściowo w poniedziałek, częściowo we wtorek.

Kobiety rekord Austrii w pięcioboju

WIENIEN. Pat. Austriacka lekkoatletka, Wanda Novak, ustanowiła nowy rekord Austrii w 5-boju wynikiem 292 pkt. W poszczególnych konkurencjach nowa rekordzistka uzyskała wyniki:

100m. — 12,9 sek. kula — 10,05 m. dysk — 33,15 m. wdal — 509 cm. wżwyż — 152 cm.

Warta zerwała stosunki sport. z Pogonią

POZNAŃ. Pat. We wtorek odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu klubu sportowego Warta, na którym omawiano wypadki, jakie wydarzyły się na meczu ligowym z Pogonią w Lwowie.

Zarząd Warty stwierdził, że kilku graczy poznańskich odniosło poważne kontuzje i być może, trwałe kalectwo, wobec czego zakłada uroczysty protest i domaga się natychmiastowej reakcji ze strony władz sportowych w obronie zdrowia młodzieży.

Bankructwo Pałacu Sportowego w Antwerpij

BRUKSELA. Pat. Słynny „Palais des sports” w Antwerpij ogłosił bankructwo. Został on zamknięty na wstępie rozpoczynającego się obecnie sezonu sportowego i zamieniony prawdopodobnie zostanie na salę publicznych zebrań.

„Palais des sports” w Antwerpij został wybudowany przez 3 laty kosztem 25 milionów fr. Była to najbardziej nowoczesna hala sportowa na świecie.

Ostatnie dni walk amerykańskich

W jedenastym dniu amerykańskich walk w teatrze „Nowości”, Katek pokonał Millera w 18 min., w decydującym eliminacyjnym spotkaniu Arrisina zwyciężył gorala Skwarka w 38 min. Wtoch Pietro Nerone w 21 min. pokonał Turka, a Zbyszko-Cyganiewicz i żydowski szlach Jakób Kozielski walczyli w pierwszym spotkaniu nierozegrali, walka toczyła się w równym tempie, a publiczność z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg takowej.



Wzniesienie operetki, która u nas — przed laty — cieszyła się dużym powodzeniem, przypominała ją dawnym wielbicielom i powinno zjednać duże zastępy nowych.

NOTATKI RADJOWE.

WYSTAWA „RADJO DLA MIASTA I WSI” ORGANIZUJE KONKURS RADJOAMATORSKI

Komitet Wystawy „Radio dla miasta i wsi” ogłasza konkurs na prace radioamatorskie. Każdy radioamator ma prawo nadesłać na ręce Komitetu Wystawy „Radio dla miasta i wsi” Wilno, Mickiewicza 22, swoją pracę z zakresu radiotechniki.

Za prace radioamatorskie uważane będą: stacje nadawcze amatorskie; doświadczalne, odbiorniki lampowe wszelkich typów, odbiorniki kryształkowe wszelkich typów, poszczególne części aparatów radiowych, przyrządy pomiarowe, narzędzia i urządzenia pomocnicze oraz projekty i pomysły teoretyczne (opisy i rysunki).

Prace mogą być wykonane przy użyciu części fabrycznych, jednak wyróżniane będą ekspoz. do których montażu zastosowane są części wykonane własnoręcznie.

Komitet nagrodzi najlepsze prace sumami pieniężnymi. Ogólna kwota nagród wynosi zł. 400. — Poza nagrodami pieniężnymi przewidziane są wyróżnienia zapomocą dyplomów i honorowych.

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród nastąpi w dniu 28 września 1937 roku.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Róża Stambułu

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWRUŻLICZEGO

Prace konserwatorskie na Górze Zamkowej

WILNO. W związku z powrotem do Wilna konserwatora wojewódzkiego p. dr. Piwockiego zwróciliśmy się do niego z prośbą o podanie nam wyników ostatnio prowadzonych prac konserwatorskich na Górze Zamkowej.

Jak się okazuje prace na Górze Zamkowej posuwają się dość powoli ze względu na szczupłe fundusze, jakie na ten cel posiada kierownictwo robót konserwatorskich. Przy obecnie dwu tylko zatrudnionych murarzach i paru robotnikach, jak zapewnił dr. Piwocki, pieniędzy wystarczy jeszcze do końca tego miesiąca. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdują się także pieniądze na dalsze prowadzenie prac także w miesiącu październiku...

Większa część robót w zamku została już zakończona. Robota trwa jeszcze przy południowym murze, w którym, jak podaliśmy niedawno, odkryte zostały kręte schody.

Można przypuszczać, że scho-

dy te prowadziły do wnętrza zamku pod narożną basztą, o której mowa jest w kronikach. Po baszcie tej jednak nie zostało już dziś śladu. Róg ten zamku w dodatku zniekształcony został mocno przez Moskali, którzy konserwując tę część zamku dobudowali sporą część muru.

W wewnętrznej części przy tym murze natrafiono ostatnio na niższe znaczenie sklepienie, niż w przyległej części oraz na ślad kominu... Pozwala to przypuszczać, że natrafiono na ludwisarnię.

Bliższe szczegóły o ostatnio poczynionych na górze odkryciach, oraz o całokształcie przeprowadzonych w tym roku prac konserwatorskich na Górze Zamkowej podamy za kilka dni... Zasadnicze bowiem prace konserwatorskie na zamku wileńskim są już na zakończeniu.

Dość jeszcze należy, że p. dr. Piwocki zamierza napisać pracę o Zamku Wileńskim na podstawie przeprowadzonych tam prac konserwatorskich. (b)

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Róża Stambułu

Operetka w 3 ak. Jul. Bramera i Alfreda Gruenwaida Muzyka Leo Falla

Wzniesienie operetki, która u nas — przed laty — cieszyła się dużym powodzeniem, przypominała ją dawnym wielbicielom i powinno zjednać duże zastępy nowych.

Kompozytor Leo Fall nadał zawsze do najwybitniejszych przedstawicieli twórczości operetkowej, a „Róża Stambułu” trzeba zaliczyć do najlepszych jego dzieł. Piękna melodyjność, oparta na ładnej i często ciekawej harmonizacji, oraz rytmicznie urozmaicona, w połączeniu z interesującą akcją, tworzy bardzo miłą całość, niepozbawioną wielu zabawnych szczegółów.

Zwykła w „Lutni” staranność w inscenizacji operetek nie zawiodła. Tempo akcji ożywionej naogl reżyser p. B. Folański. Efektowne dekoracje, w stylu wschodnim, pomysłu p. E. Grajewskiego, tudzież nowe kostiumy damskie należyście się przyczyniły do estetycznego wrażenia i barwności widowiska.

Rolę Kondji, /przezwaną „Róża Stambułu”, śpiewaczka i aktorka wykonana z wysokim artystycznym p. M. Nowocichowiczowa, której warunki indywidualnie szczególnie się dobrze nadaje do tej postaci. Jest to najsilniejsza kreacja jaką nam dotąd przedstawiła cenioma artystka.

Wymienionym był p. K. Dembowski, w roli Achmed Beva, sztywnego oficera i poety; a że śpiewał pięknie, chyba nie może być wątpliwości.

Cóż można powiedzieć nowego o p. B. Halmirskiej, zawsze niezawodnej w rolach swego rodzaju? Zwykle sobie oklaski zdobywa i tym razem.

Ogólne zaciekawienie skupiło się na p. A. Bekowskim, występującym po raz pierwszy w operetce. Łatwo zrozumiała treść, w pierwszym akcie.

zwalczał młody artysta bardzo skutecznie, gestykulując — chwila — nazywał ruchliwie; mało oswojonym ze sceną zwykle ręce sprawiają pewne zakłopotanie; w dalszych aktach gra p. Iżykowski znacznie swobodniej i naturalnie. Ładnie brzmiały głos, wyraźnie zaznaczająca się muzykalność, po pilnych studjach śpiewaczych, powinny doprowadzić do bardzo pożądanego wyników. W połączeniu z wziętą powierchowością sceniczną, wymienione wyżej cechy wróżą młodemu artyście — o ile nie ustanie w ciągu doskonaleniu się — daleko sięgające możliwości wykonawcze.

Niezwykły wdziczny epizod, kiedy Fred zjawia się w przebraniu, jako dama, uwał się p. Iżykowskiemu i był przyzywany i nagrodzony hucznie i klaszkami. Efekt z opadającą pończochą był bardzo zabawny, lecz nie należało go kilka razy powtarzać, bo przez to stawał się już rochem nieestetycznym i mniej zabawnym. Prześmiewawienia efektów zawsze szkodzi wynikiom.

Niezmiernie świetni artyści: p. M. Martówna i J. Ciesielski, no mistrzowsku wykonali „Taniec Wschodni”, wedy muzki Poppy'ego.

Widoczna potrzeba barwności dźwięku orkiestry niezaprzeczenie spowodowała waltorna. Oby jeszcze druga dołączyła!

Piękną muzyką zaopiekował się kapelmistrz p. W. Szczepański z właściwym sobie artystycznym i znajomością utworu.

Na dalszych przedstawieniach jeszcze się wzmoże jednolitość i łączność orkiestry ze sceną oraz spokoj i pewność wykonania.

Michał Józefowicz.

OD ADMINISTRACJI

Dokonane ostatnio usprawnienia w naszej ekspedycji sprawiły, że pismo nasze, drukowane rano w Wilnie powinno być dostarczane abonentom w Warszawie w godzinach wieczornych tegoż dnia.

Uprzejmie prosimy P. T. Prenumeratorów o łaskawe zawiadomienie nas o każdym wypadku doręczenia „Słowa” z opóźnieniem (np. nazajutrz po dacie wydania), byśmy mogli te ewent. usterki usunąć.

Prosimy podawać nam datę opóźnionego doręczenia.

Debata

„Goniec Warszawski” SMUTNE SKUTKI „REFORMY” SZKOLNEJ BRACI JĘDRZEJEWICZÓW

Reformę szkolnictwa średniego rozpoczął rząd we wrześniu 1933 roku. W roku szkolnym 1933—34 nie otwarto pierwszej klasy w gimnazjach 8-klasowych. W roku szkolnym 1934—35 nie było już i drugiej klasy w gimnazjach. Równocześnie likwidowano poszczególne roczniki seminarjów nauczycielskich. Nic za tem dziwnego, że od roku 1933—34 spadła gwałtownie liczba dzieci w gimnazjach, okrojonych w pierwszym roku o klasę jedną, a w latach następnych o klasy dwie i to klasy najliczniejsze. W seminarjach nauczycielskich ten spadek doszedł w roku szkolnym 1937—38 do zera — seminarja nauczycielskie znikły zupełnie.

Mniej zakładów szkolnych i mniej w nich młodzieży pociągnęło naturalną redukcję sił nauczycielskich. To też przy szła wówczas dotkliwa czyśka emerytalna, przyszło przeniesienie kikaset profesorów a nawet dyrektorów szkół średnich do szkół powszechnych. Z potrzeb nowego narybku posady nauczycielskiej w szkołach średnich otrzymała mogli już tylko ludzie o wyjątkowym szczęściu i przy wyjątkowo silnej protekcji.

Data spadku ilości dzieci w szkołach średnich należy już jednak do przeszłości. Już w roku 1936—37 zgłosiło się do szkół średnich ponad 20 tysięcy więcej, niż ich było w roku 1935—36. Rozpoczęły obecnie rok szkolny 1937—38 dał nowy rekord. Przybyło znowu dalsze jakiegoś 20 tysięcy młodzieży. Jest to objaw normalny i zrozumiały. Reforma braci Jędrzejewiczów, wykonywana uporczywie przez ich następcę min. Świętosławskiego, skupiała całe wykształcenie w gimnazjach i później w liceach — to też do ich wrót szturmuje dziś ogół młodzieży, chcąc się kształcić.

Na ten masowy napływ młodzieży Ministerstwo oświaty nie było przygotowane. Gospodarka materiałem ludzkim (nauczycielami) i budżetem przez cały okres przebudowy szkolnictwa średniego polegała na zafiksowaniu jeszcze przed rozpoczęciem reform, a więc w budżecie na rok 1932—33, ilości szkół, etatów i wydatków.

Nie trudno to sprawdzić. Preliminarz budżetowy na r. 1932—33 przewidywał 250 gimnazjów i 100 seminarjów nauczycielskich razem 350 szkół, oraz 5060 etatów nauczycielskich i urzędniczych dla ich prowadzenia. Preliminarz budżetowy w r. 1937—38 przewidywał 354 szkół średnich ogólnokształcących i 5.994 etatów. Różnice są wręcz minimalne, a przecież w ciągu kilku lat szkolnictwo zostało od fundamentów do szczytów przebudowane. Oto — sto gimnazjów i liceów więc szkół skompirowanych zastąpiło sto dawniejszych taniach seminarjów nauczycielskich. Ubiły wprawdzie z dawniejszych gimnazjów dwie najniższe klasy, ale mimo to ogólna liczba młodzieży już dziś, w r. szk. 1937—38 nie jest mniejszą od

liczby z roku 1932—33. W r. szk. 1932—33 było w gimnazjach i seminarjach 210 tysięcy dzieci. W roku 1935—36 było ich 188 tysięcy, a dziś liczba ta dosięgnie już 230 tysięcy głów.

Cytowaliśmy powyżej statystykę młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich tak państwowych, jak i prywatnych razem wziętych. Jeśli byśmy badania prowadzili dalej doszlibyśmy do wniosku, iż w tym czasie liczba młodzieży, w szkołach prywatnych spadła, a w szkołach państwowych podskoczyła. Nic w tem dziwnego. Szkoły prywatne są drogie, a rząd przestał płacić za dzieci swych pracowników.

Podobny zupełnie obraz stabilizacji szkół i etatów widzimy w szkolnictwie zawodowym. W r. 1932—33 miał rząd 296 szkół przemysłowych, handlowych i gospodarstwa domowego i 1462 etatów, na rok 1937—38 przewiduje budżet również 296 szkół i 1618 etatów. Szkolnictwo zawodowe przeszło w ciągu tych lat wielkie przemiany, nie mniejsze, od szkół ogólnokształcących.

O skutkach skostnienia budżetu i etatów szkół pisze dobrze poinformowany „Przegląd Pedagogiczny” organ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w numerze z 1 września:

„W samej tylko Warszawie znalazło się pono około 80 dzieci, które mimo pomyślnego wyniku egzaminu nie zostały przyjęte do I klasy spowodu braku miejsca; w wielu miastach prowincjonalnych stosunek procentowy nieprzyjętych z braku miejsca był podobny, albo jeszcze wyższy. Tak np. w Poznaniu nie przyjęto około 200 dzieci, w Bydgoszczy 100, w Stanisławowie 150, w Ostrowie Wielkopolskim około 100 i t.d.” „Wytworzyła się dla rodziców sytuacja niekiedy tragiczna”.

„A jednak zdawałoby się, że tak do niedawna zjawisko społeczne, jakim był ów szturm tysięcy dzieci do murów gimnazjum, radośna konsekwencja przyrostu naturalnego Polski i przyrostu liczby młodzieży w szkołach powszechnych, że to wszystko to powinno było z góry wynikać ze statystyki szkolnej. To co dla rodziców, a nawet dla nauczycieli było niespodzianką, nie powinno było w równym stopniu zaskoczyć naszych władz szkolnych”.

„Przegląd Pedagogiczny” wskazuje cały szereg zarządzeń koniecznych na najbliższą przyszłość. Domaga się wycofania profesorów szkół średnich ze szkół powszechnych (jest ich tam 400), powołania do służby młodszych emerytów i nowych etatów, gruntownych przeróbek budżetu, pomocy dla szkół prywatnych, zastępujących państwo itd. Są to żądania w stu procentach słuszne. Rok szkolny się zaczął, młodzież się marnuje, a „sytuacja rodziców jest niekiedy tragiczna”.

Czy tak być musiało? Nam się zdaje, że — mogło być inaczej.
R. Stan.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakiegokolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Kurjer Warszawski”

SZTYCHY.

WEKSEL

Niech z piekła nie wyjrzy ten, co pierwszy wymyślił weksel. Musiał to być człowiek wyjątkowo perfidny. Bo niby to cacy-cacy, wekslesek przedstawia się niewinnie, podpisuje się go z wyjątkową łatwością, — ale konsekwencje takiego podpisania — !!!!

Eufrozynie zachciało się lapek karakulowych. Wiecie, że Eufrozynie uwielbiam nad życie. Pozatem, jestem gentelmanem i wola kobiety jest dla mnie zawsze rozkazem! Wziąłem tedy moją Eufrozinę pod rączkę i udałem się z nią na ulicę Srebrnych Lisów, do powszechnie znanego kupca, pana Arona Pudermantla.

— Panie Pudermantel — zwróciłem się uprzejmie do sławnego kuśnierza. Proszę nam pokazać damski płaszcz z karakulowych lapek! Ale najpiękniejszy, jaki pan posiada....

Pan Pudermantel pokazał najpiękniejszy płaszcz; udał się mojej Eufrozynie.

— Ile? — zapytałem

— Dla pana... 1500.

Zaczęliśmy się targować. Ostatecznie stanęło na tem, że płaszczek dostaniemy za 1.200. Dwieście gotóweczką, a reszta dwoma weksłami, po 500 złotych każdy. Trochę przykro mi było podpisywać te wekselki — no, ale się je przecież podpisało. To zażyrowałem miał kto: a koniecznie musiały być z żyrem: powiedziałem do pana Pudermantla:

— Dziwak z pana, panie Puderman-
S e k.

tel! Czyż mój podpis panu nie wystarczy?

— Owszem, absolutnie wystarczy! Mowy niema, żeby nie wystarczy! Ale już u nas taki zwyczaj....

Musiąłem zadzwonić do mojego przyjaciela. Dyżia. Zażyrowało.

Pierwszy wekslesek 500-złotowy gładzko się wykupiło. Ale drugi (i ostatni), troszeczkę się zaciął. Niechcąc tedy narażać Dyżia na przykrości, zatelefonowałem do niego; chciałem być w porządku. Tymczasem — ha! — niezdane wvrokli Opatrzności — okazało się, że Dyżia, z pieca na łeb — (dla dobra służby!) — przemieścił do Dukli.... Telefonując tedy do Dukli, terminowo. Dostaje wiadomość, że Dyżio wyjechał do Kołomyj.... Telegrafuję do Kołomyj.... dostaje wiadomość: „Nieznany”. Dzwonię do jego ciotki. Ciotka Dyżia mówi, że Dyżio miał być w końcu tygodnia w Warszawie; po rzeczy. Bo wszystkich ruchomości, jakie posiada, jeszcze nie zdążył przewieźć do tej Dukli. Wobec tego czyż mam na Dyżia. Ale Dyżio nie przyjeżdża. A wekslesek musi być koniecznie zastąpiony nowych wekselkiem. Bez Dyżia nieposiob. Fatalność! Djabli nadali z temi lapkami karakulowemi! I wogóle, potrzebne mi to było iak dziura w moście.... Mniejsza o dług! Ale weksel — I mniejsza już weksel; ale żywant! — I żywo! — Wściec się można! — A Pudermantel zrobił się, ze słodzikiego, raptem kwaskowaty....

Po zł. 500 — 276-48 508-21

540-21 618-43 662-38 717-29

751-12 821-35 876-23 895-35

918-29 1168-23 1319-29 1313-12

1338-23 1311-43 1501-12 1528-21

1697-12 1724-43 1914-1 2033-1

2082-12 2132-1 2295-29 2347-43

2411-21 2483-35 2603-24 2625-29

2649-21 2636-48 2753-35 2816-43

3000-1 3074-21 3106-1 3181-23

3210-43 3216-24 3403-29 3465-1

3456-35 3487-21 3482-1 3633-21

3725-23 3760-21 3797-35 3882-29

3973-23 4003-1 4221-12 4253-38

4292-24 4320-29 4358-48 4407-35

4396-48 4551-24 4825-24 4917-1

5069-35 5093-1 5217-35 5244-12

5303-29 5310-23 5352-48 5374-23

5410-23 5490-48 5548-48 5673-43

5806-29 5846-23 5853-24 5891-43

6238-21 6394-48 6296-1 6365-12

6412-35 34-7748 6502-21 6513-12

6545-1 6585-43 6581-1 6106-29

6724-23 6844-23 6939-12 7006-43

7018-24 7019-23 7046-23 7053-21

7213-35 7353-48 7381-43 7453-23

7464-1 7508-48 7583-1 7678-48

7679-21 7680-12 7944-29 8000-21

8006-24 8036-21 8062-48 8148-35

8246-1 8286-23 8440-29 8554-43

8595-23 8621-21 8652-43 8764-12

8793-24 8820-21 8859-29 9089-35

9100-43 9176-48 9211-23 9233-23

9085-1 9280-21 9312-23 9321-24

9312-29 9439-29 9515-24 9646-48

9663-24 9753-48 9811-24 9845-12

9847-23 9931-24 10002-21

Losowanie 3 proc. premijowej Pożyczki Inwestycyjnej

2- GI DZIEŃ LOSOWANIA

Pierwsza liczba oznacza	Nr. serji	10059-24	10056-24	10025-29
druga — Nr. obligacji.		10168-24	10135-29	10149-29
Po zł. 1.000 —	50-2	10187-48	10304-29	10621-24
358-20	537-49	10704-35	10796-12	10790-35
675-47	1101-27	10820-29	10837-23	10817-43
1895-47	2029-47	10881-24	10938-35	10989-43
3208-47	3224-41	11021-23	11153-35	11162-24
4041-49	4147-47	11260-12	11404-35	11486-43
4655-27	4733-20	11523-35	11615-29	11826-48
5426-49	5318-49	11916-20	11930-48	11992-1
5420-49	5248-47	12184-24	12212-1	1224-43
5470-27	5664-20	12372-48	12446-1	12537-48
5753-47	5828-41	12504-23	12566-1	12694-21
6143-20	6431-47	12710-12	12766-24	12765-43
6750-47	7141-2	12778-1	12833-1	12030-35
7588-27	8287-47	12941-29	13056-1	13143-21
8689-41	8716-20	13222-24	13331-43	13369-29
9503-41	9652-41	13385-29	13415-43	13609-1
10430-47	10456-27	13730-23	13888-12	13942-43
10527-2	18084-49	13952-21	14089-48	14105-23
11197-47	11276-47	14146-12	14239-1	14800-12
11589-41	11603-20	14542-21	14636-43	14685-24
11851-2	11968-41	14694-48	14718-24	14740-23
12377-2	12240-20	12593-47	14770-1	14907-23
12535-47	12623-27	12660-27	15023-24	15110-29
12786-47	12689-2	12801-20	15212-35	15215-12
13496-20	13691-47	13695-41	15448-12	15502-35
13853-47	13815-20	13966-41	15541-35	15773-21
14042-20	14125-20	14334-47	15795-12	15921-43
14529-41	15165-47	15374-47	16071-35	16112-35
15701-47	15857-47	15879-41	16366-23	17007-48
16262-47	16493-49	16790-47	17064-23	17102-24
16823-47	17160-2	17175-47	17312-12	17412-43
17288-41	17939-49	18200-2	17615-29	17718-23
18621-27	18862-2	19183-41	17790-29	17840-24
19229-47	19969-2	20022-20	18084-29	18147-29
20063-5	20205-47	21173-2	18279-21	18371-24
21151-20	21235-49	21290-20	18431-43	18591-43
21378-20	21285-49	21483-27	18659-12	1898-43
21508-20	21748-20	21764-49	19032-24	19060-35
21948-20	22108-47	22210-20	19536-35	19626-43
22331-47	22333-47	22578-41	19795-12	19863-29
22738-27	22871-47		20015-1	20045-43
			20178-12	20178-24
			20264-21	20271-23
			20408-29	20489-12
			20671-21	20791-1
			20825-12	20962-35
			20976-43	21224-43
			21308-12	21313-1
			21466-21	21565-12
			21770-23	21781-12
			21893-21	21978-35
			22024-12	22054-48
			22115-48	22260-21
			22557-45	22609-29
			22850-35	22867-43

NOWOŚCI

F. OLECHOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katordze sowieckiej, przejrane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW

WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

FRANK HELLER

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD
WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO

WIELKI FILM „ATTYLA”

Pan Trikakis przybrał pozę Jowisza na Olimpie.

— Więc czym mogę służyć, sir?

— Zaraz powiem. Poleciałem jednemu pucybutowi, by wyszukał pewnego jegomościa i zdał mi raport tutaj w hotelu. Uprzedzam pana, że nie jest ubrany według ostatniej mody, ani też zbyt starannie umyty. Musiałem go jednak zaangażować, gdyż nikogo innego nie miałem pod ręką. Gdy się zjawił, proszę mi dać znać natychmiast. Zna on moje nazwisko, tak jak pan je zna, prawda?

— Tak, sir — odpowiedział akcentując każdą sylabę, jak gdyby chciał podkreślić, że nazwisko to wyryl sobie w pamięci, choć niekoniecznie złotemi literami. — Tak, nazwisko pańskie — profesor Pelotard z Londynu, prawda? Muszę dodać, że... dziękuję, sir.

— To ja właściwie powinienem podziękować, że mi pan dopomógł. Mam jednak nadzieję, że plamka, jaką zrobiłem na herbie hotelowym, niebawem zniknie. Powtarzam, że ten wyrostek nie jest ani elegancki, ani zbyt czysty i że zjawi się tutaj mniej więcej za półtorej godziny. Dobranoc!

Pan profesor odszedł. Trikakis wodził za nim niewyraźnym wzrokiem, ale banknot, jaki ścisnął w garści, rozpogodził powoli jego oblicze. Gdy pan Pelotard wszedł do sali jadalnej, dancing wrzał w całej pełni. Kelner podbiegł i szepnął mu do ucha:

— Jeden ze znajomych oczekuje pana profesora.

— Jeden ze znajomych? Z nikim nie miałem się dziś spotkać.

— A jednak ten wysoki, szczupły pan w okularach pytał o pana profesora i mówił, że go zna.

— Co? Pan Petrie — o tej porze? Gdzież on siedzi?

Kelner zaprowadził go do stolika na samym końcu sali. Na jego widok podniósł się wysoki, chudy mężczyzna i przywitał go trochę ironicznym uśmiechem z poza obłyskujących okularów.

— Pan tutaj, o tej porze, Mr. Petrie? Czemu mam przypisać obecność najstynniejszego archeologa w tym niecałkiem klasycznym lokalu? Wszędzie bym się pana spodziewał, ale nigdy tutaj.

— Czemu kochany pan tak się dziwi? Przecież i pan jest profesorem. Gdy spotkał się na okęcie, nie myślałem, że jesteście kolegami.

— Niech się pan tem nie przejmuję — prosił profesor Pelotard. — Moje wawrzyny nie powinny panu psuć snu. W rocznikach uniwersyteckich nie znajdzie pan ani mego tytułu, ani nawet nazwiska. Za to otoczenie, w którym się znajdujemy, nadaje się doskonale do moich studiów. — dodał obrzucając wzrokiem salę jadalną i wirujące pary. W tych klasycznych ramach zamierzam przestudować upadek starożytnej Hellady. Czyż mogę znaleźć stosowniejsze środowisko?

Wielka sala, bogato ozdobiona sztukami, zwierciadłami i dywanami, rozbrzmiewała dźwiękami cygańskiej kapeli. Panowie we frakach lub paradnych uniformach tańczyli tuż obok, obnażone ramiona potyskiwały matem kości sionowej, a karmidnowe wargi uśmiechały się zalotnie. Jedwabne szale przetykane złotem i kryształkami mieniły się wszystkimi kolorami tęczy.</

Z SĄDÓW

Pięć spraw karnych za wyłudzenie obiadów w restauracjach

Od kilku miesięcy w areszcie na Stefanówkiej przebywa niejaki Kazimierz Bienkowski lat 44 pod zarzutem uprawiania zawodowego szalbierstwa. W ciągu dość krótkiego czasu Bienkowski wyłudził w kilku restauracjach wileńskich obiady suto zakrapiane wódką, nie mając naturalnie zamiaru uiszczenia należności. Próby ulotnienia się z lokalu przed zaplaceniem rachunku nie powiodły się — amatora bezpłatnych obiadów przytrzymało i oddano pod sąd.

W ten sposób zostały poszkodowane: „Bar Obywatelski” — ul. 3-go Maja — wyrok 6 miesięcy aresztu; bar Gintowta — którego Bienkowski nabral na 30 złotych — wyrok 6 mies. aresztu; restauracja „Sawoy” na ul. Niemieckiej — obiad i napitek — 6 mies. aresztu; restauracja „Bukiet” — obiad i napitek na przeszło 10 złotych — 6 mies. aresztu. Zauważyć trzeba, że Bienkowski przychodził przeważnie w towarzystwie, spożywał obiad, tamci opuszczali lokal, wówczas zatrzymano Bienkowskiego tłumacząc się, że padł ofiarą nieuczciwych znajomych, którzy go na ucztę zaprosili a później uciekli.

Do szeregu spraw za szalbierstwo dochodzi jeszcze sprawa kradzieży palta i bielizny u swego przyjaciela, za co Sąd Grodzki wymierzył Bienkowskiemu 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na okres lat 5.

Obecnie Bienkowski oczekuje wyroku w Sądzie Okręgowym na skutek apelacji. Z.A.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Markowiczowi Janowi, zam. w m-ku Skuratowie, gm. smorgońskie, gdy przejeżdżał ul. Zawalną, nieznany sprawca skradł ubranie wartości 130 zł.

Mżerecowi Dawidowi, zam. ul. Żydowska Nr. 13, na zabawie w lokalu przy ul. Niemieckiej 21, skradziono zegarek.

Z budki mieszczącej się przy ul. Kolejowej Nr. 19, za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem skradziono wyroby tytoniowe war. kilkadziesiąt złotych.

Naruszewiczowi Adamowi, zam. w m-ku Bezdany gm. niemieczyńskiej, przy ul. WW. Świętych z wozu skradziono pakunek zawierający wyroby tytoniowe wart. 120 zł. Sprawcą kradzieży okazał się Pędzel Berko, b. st. m. zamieszkania, od którego pakunek odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Jurecka Luba, zam. Jasna Nr. 21 zameldowała policji, że nieznaną sprawca dostał się przez otwarte okno do jej mieszkania skradł garnitur męski wart. 120 zł.

Beklemiskiemu Mikołajowi, zam. w Domu Akademickim, ul. Góra Boufalowa Nr. 4, z niezamkniętej szatni znajdującej się w ogrodzie sportowym Żelazowskiego, nieznaną sprawcą z kieszeni pozostawionych tam spodni skradł zegarek męski wart. 70 zł.

Subocz Zofia, lat 26, z zawodu służąca, zam. przy ul. Sawicz 10, usiłowała otworzyć drzwi do mieszkania, w którym mieszkała, przy pomocy klucza, który znalazła w kieszeni swego pana. Przyczyną zdarzenia okazał się wyjazd narzeczonego z Wilna.

URZEDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

Z dnia 8 września 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parwet Wilna, przy normalnej tarwicy przewozowej (ten za 1000 kg., f-co wag. st. zał.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

CENY TRANZAKCYJNE. Mąka pszenna gat. I 0-50 proc. — 46,87 1/2. Mąka pszenna gat. I-A 0-65% — 45,62 1/2 — 46. Mąka pszenna gat. II 30-65 proc. — 40,62 1/2.

CENY ORIENTACYJNE. Żyto I standart 24. — 24,25. Żyto II standart 23. — 23,50. Pszenica I standart 28,50 — 29,50. Pszenica II standart 28. — 28,50.

WYBOROWE MASŁO. Wyborowe 3,30 3,60. Stolowe 3,20 3,50. Solone 3,20 3,50.

SERY. Edamski czerwony 2,00 2,40. Edamski żółty 1,80 2,20. Litewski 1,60 2,00.

JAJA: za 60 szt. za 1 szt. Nr. 1 4,50 0,08. Nr. 2 4,20 0,07,5. Nr. 3 3,90 0,07.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECYNGUZYKOWEGO

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 8 września 1937 roku

WALUTY

Belgi belgijskie 89,58 89,15. Dolary amerykańskie 5,29 1/2 5,27. Dolary kanadyjskie 5,29 1/2 5,27. Floreny hol. 292,47 290,75. Fr. francuskie 19,74 19,62. Fr. szwajcarskie 121,85 121,05. Funt ang. 26,26 26,10. Guldeny gd. 100,20 99,80. Kor. czeskie 17,80 17,00. Kor. duńskie 117,24 116,40. Kor. norweskie 131,93 130,95. Kor. szwedzkie 135,48 134,50. Liry włoskie 23,80 23,10. Marki fińskie 11,61 11,20. Marki niem. 132,00 126,00. Szyl. austriackie 98,50 96,50. Marki srebrne 137,00 131,00. Tel Aviv 26,25 25,95.

AKCJE

Bank Polski 105,50. Cukier 34,50. Węgiel 25,75 25,50. Lilpop 53,25. Modrzewiów 9,50. Ostrowiec 26,00. Staraehowiec 32,50 32,25. Haberbusch 40,75 40,50 41,00. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

5 i pół wewnetrzna 56,25 55,00 56,35. 3 poz. inwest. pierwsza emisja nie potowana. 3 poz. inwest. druga emisja 67,75 serie 82,75. 4 premij. dolarowa 38,25. 4 proc. konsolidacyjna 58,00 58,25 57,75 58,00 dwa ost. drobne. 4 i pół poz. ziem. kr. 56,63. 8 proc. ziemskie dol. kupon 31,29. 4 i pół ziemskie serja piąta 56,75 56,50. 5 proc. Warszawy 1933 r. 62,25 63,00. 6 proc. obl. Warszawy szósta emisja 60,00.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza dla listów niejednolita.

Programy radiowe WILNO.

Czwartek, dnia 9 września 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 „Tańce i pieśni Podhala — poranek muzyczny dla szkół. 11.40 Utwory na wiołencze. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Jak zaradzić brakowi słomy i siana — pog. 12.25 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krak. 13.00 Muzyka popularna. 14.05 — Przerwa. 15.00 Wyjazd ki operetkowe. 15.10 Zycie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 „Wybór narzeczonych” d.c. noweli E.T.A. Hoffmanna. 15.25 Wileński poradnik sportowy. 15.30 Kwadrans fortepianowy. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Września — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Filharmonji Warszawskiej z Ciecocią. 16.45 Sprawa kobieca na forum Ligi Narodów — odczyt. 17.00 Śniadanie eksponaty — lekki koncert. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Chwila litewska w jez. litewskim. 18.10 Skrzynka techniczna prowadzi M. Galski. 18.20 Chary święte. 18.40 Program na piątek. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powstanie Teatr Wobrzański. Wesole Flakipi. 19.30 Pogadanka. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 „Pan Tadeusz” — recytuje Stefan Jaracz. 22.00 Wieczorny koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przejąd prasy. Piątek, 10 września 1937 r.

WARSZAWA

Czwartek 9 września 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstała zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (olty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (olty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Tańce i pieśni Podhala” — poranek muzyczny. 11.40 Dwa wirtuosi altówki (olty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Jak zaradzić brakowi słomy i siana — pog. 12.25 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Września — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Warszawskiej. 16.45 Sprawa kobieca na forum Ligi Narodów — odczyt. 17.00 „Śniadanie eksponaty” — lekki koncert. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Słynni dyrygenci w re-

SZKOLNE fartuszki, berety, kołnierzyki, sweterki i t. p. Poleca najtaniej Chrześcijańska F-ma „IRENA” Wilno W. ul. 15

ŻĄDAJCIĘ we wszystkich aptekach składach aptecznych zaanego środka od odcisków Prow. A. PAKA

WSZYSTKO dla SZKÓŁ!!! od A do Z znajdziecie tanio u JANA FRILCZKI WIELKA 11, tel. 19-69

Teraz czas sadić truskawki i białiny zamawiać drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo W. WELER Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57. Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

OSTATNIE WZORY KOSZUL, KRAWATÓW, PIJAM W. NOWICKI WILNO WIELKA 30 modne swetry, pulowery, wytworna galanteria, konfekcja.

O K A Z J A Wysortowana porcelana nadeszła Dom Handlowy T. ODYŃCIEC WILNO, WIELKA 19. Duży wybór płyt gramofonowych.

NAJDOGODNIEJ kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie, nowe używane w księgarni

D. Waker Wilno, Wielka, 38, róg Sawicz, tel. 1336

JAGIELLOŃSKA 10 Przeniosła się Czytelnia „Nowości”

Teraz czas na zaopatrzenie młodzieży w lektury szkolne, którą posiada czytelnia w kompleksie i w wielokrotnych egzemplarzach. Dawny abonenci odnawiający abonament mają specjalne zniżki. Czynną od 11-19 godz. Kaucja 3 zł, abonament zasadniczy 1 zł 50 gr.

Teraz czas na zaopatrzenie młodzieży w lektury szkolne, którą posiada czytelnia w kompleksie i w wielokrotnych egzemplarzach. Dawny abonenci odnawiający abonament mają specjalne zniżki. Czynną od 11-19 godz. Kaucja 3 zł, abonament zasadniczy 1 zł 50 gr.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstała zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (olty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (olty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Jak staro Wi dal dziełował bogom za iestenne dary” — siuchowisko. 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata Es-dur op. (Les adieux) (olty). 12.05 Dziennik południowy. 12.25 Orkiestra wojskowa (z Wilna). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogadanka z chorymi ks. kapelana Michała Rętsa (ze Lwowa). 16.15 Polska kapela ludowa. 16.45 „Z pustyni — ziemia obiecana” — reportaż z Palestyny. 17.00 Najpiękniejsze melodie operetkowe — Koncert rozrywkowy z Targów Wschodnich we Lwowie. 17.50 Różnica i szczytowanie ochronne — pogadanka, wypr. dr. Edward Grzegorzewski. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Orkiestra Alfreda Campaliego i duety fortepianowe (olty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Symfonia Beethovena. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 „Pan Tadeusz” — Adama Miciejewicza (fragment z Księgi XII „Kochajmy się”) Recytuje Stefan Jaracz. 22.00 — Koncert solistów. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przejąd prasy i komunikat meteorologiczny.

Książatko

HELIOS | Nowa edycja — Nowe opracowanie: Arcydzieła, które jest damą k nematografii. W rol. gr. MARLENA DIETRICH i Victor Mac-Laglen. Reżys. Józefa STERNBERGA. Nadprogr.: ATRAKCJE.

Ostatnie 2 dni Zyd Suss wg. głośnej powieści Liona Feuchtwangera W roli tytułowej CONRAD VEIDT. Następnny program: „VARIETTE”.

Polskie KINO „SWIATOWIA” Niekłewicza 9 | Wielki film, nagrodzony pucharem Mussolniego na Międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji. p. t. WŁADCA KALIFORNIJI W rolach głównych: Niezrównany Luis Francker, Uroczą Marcela Albani i słynny Rudolf Klein-Rogge. Film wielkich przeżyć i niezwykłych przygód. Nad program ATRAKCJE.

Zakład optyczny Jana Iwaszkiewicza Wileńska 25, tel. 1684 wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

Lekarze Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8-1 3-8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

Kunno i sprzedaż DZIAŁKI ZIEMI sprzedają się dla zabudowania. Dowiedzieć się, Zwierzyniecka ul. 37, m. 1.

W KOLONII KOLEJOWEJ (między Wilnem a Nowowilejka) do sprzedania jedna z lepszych działek. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Wileńskiego 6 m. 21.

DZIERŻAWCA ROLNY posiadający chlebne świadectwa i referencje, inteligentny poszukuje do wydzierżawienia folwarku od 50 — 100 ha gruntu dobrego, ornego z łąkami i kompletnymi zabudowaniami gospodarczymi z domem mieszkalnym w promieniu 30-tu kilometrów od m. Wilna. Pożądana miejscowość łączna i leśna. Oferty nadsyłać do redakcji pod „Dzierżawca rolny”.

WACŁAW MOŁODECKI w Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

SPOWODU wyjazd do sprzedania sklep spożywczy z towaram w dzielnicy chrześcijańskiej Włkomierska 100.

FORTEPIAN sprzedam prawie nowy krótki. Marki Chofera, cena 700 zł. Pośredniczą wykluczeni. Adres w Adm. „Słowa”.

FIGUS DUŻY okazyjnie tanio sprzedam. Popowska 22 m. 10.

BULDOGI (boksery) rasowe szczenięta do sprzedania, Kalwaryjska 6 m. 5

LOKAL z 2-ch pokoi nadający się na biuro z osobnym wejściem do wynajęcia. Wileńska 14.

DO WYNAJECIA 3 pokojowe mieszkanie z wygodami. Holenderska 3.

3 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią z wygodami. Ul. Stara 27. (tel. 11-59).

DO WYNAJECIA dwa frontowe pokoje z balkonem, umeblowane z wygodami. Ul. Archanłowska 3 m. 4 (drugi dom od W. Potulanki) Godz. 12-15.

2 POKOJE z balkonem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Teatralna 9 m. 6.

DO WYNAJECIA duży pokój bez mebli z opalem i światłem. Mostowa 9 m. 18.

POKÓJ bez umeblowania, ciepły, frontowy dla solnej osoby w średnim wieku ul. J. Jasińskiego 5 m. 19 róg Ofiarnej.

POKÓJ z wygodami umeblowany do wynajęcia. tanie lokale francuskiej konwersacji. Informacje tel. 14-78 do 10-ej rano i 4-5.

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 I p. NIEMIECKIE dla wszelkich celów i poziomów (od początkujących do b. zaawansowanych) — bezkonkurencyjne tanio — gruntownie — szybko!

NIEMKA udziela lekcji niemieckiego ul. Rydzka śmigłego 6 m. 3 (ceny niskie).

DOSWIADCZONA nauczycielka francuskiego (rodowita) udziela konwersacji metoda indywidualną, szybką — handlowej korespondencji, tłumaczenia, matura, kurs W.S.H., poprawia wadliwy akcent. 11 — 2. Portowa, 19 — 11 parter od podwórza.

FRANCUZKA poszukuje lekcji jęz. francuskiego, niemieckiego, angielskiego i pckoju z utrzymaniem lub bez wzmian na lekcje, ul. Kalwaryjska 7 m.8

KURS MODNIARSKI rozpoczął zajęcia. Nauka kapeluszy damskich, dziecięcych, KWIATÓW. Zapisy i szczegółowe informacje w godz. 9-1 pp. Biskupia 4 m. 5.

KWIATÓW sztucznych wyuczam (paryskim i wiedeńskim sposobem). Zajęcia w grupach i indywidualnie. Zgłaszać się: Wielka 11 sklep „Jan Frlczka” od 4 — 6.

Poszukują pracy

NAUCZYCIELKI korepetytorki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, ochmistrzyni i wszelkiego rodzaju służbę domową zaproszenia Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy. Wilno, Jakóba Jasińskiego 7, tel. 12-86.

ABSOLWENTKA średniej Szkoły Przemysłowo-Handlowej poszukuje pracy biurowej (pisane na maszynie, koresp.) względnie wychowawczyni. Możliwe udzielenie lekcji w zakresie szkoły powszechnej. Oferty do Adm. „Słowa” sub. „Absolwentka”.

STARSA OSOBA zajmie się dzieckiem lub gotować będzie obiad dla dwu osób, tylko za mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod A. G.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNA inteligentna Pani wychowawczyni i dla zastępstwa w gospodarstwie domowym. Oferty do Adm. „Słowa” pod S. B.

OCHMISTRZYNI potrzebna na wies do pomocy pani. Wiadomość Hotel Europejski sobota i niedziela.

SŁUZACA młoda z dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukiwana. — Zamkowa 20 m. 2.

Różne

POTRZEBUJE 15.000 zł. na 1 hipotekę nowowytbudowanego mrowanego domu, w dobrym punkcie. Adres w adm. „Słowa”.

WSPÓLNIKA - CZKI z kapitałem 2-3 tys. zł. do uruchomienia intratnej chrześcijańskiej placówki niestacjonarnej w Wilnie. Oferty Słowo, sub „Wykwalifikowany”.